



Ośrodki Doradztwa  
Finansowego i Konsumentckiego  
SKEF corocznie pomagają blisko  
2 tysiącom osób! » 6

Zwycięzcy konkursu  
„Małe Wielkie Marzenia” –  
rozstrzygnięta została  
tegoroczna edycja » 12

2 tys. lat temu na polskich łąkach  
hodowano... rudy żelaza. Nad Wisłą  
powstało wtedy centrum przemysłu  
zbrojeniowego » 22



# CZAS STEFCZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 175 STYCZEŃ 2020 / INFOLINIA 801 600 100

 KASA STEFCZYKA

## Odchudź raty na Nowy Rok

Już rozwiewa się dym z fajerwerków, zabawa sylwestrowa za nami – nastał nowy, 2020, rok. Życzymy Czytelnikom „Czasu Stefczyka” oraz wszystkim Klientom Kasy odważnego spojrzenia w przyszłość, realizacji planów, przychylności losu i zdrowia. Teraz znów mamy cały rok na zmierzenie się ze swoimi postanowieniami i wyzwaniem. Ale od czego zacząć? Jak sobie pomóc? Proponujemy zacząć od finansów, a pomoc może Kasa Stefczyka.

**Brak  
prowizji!**



**Czytaj na str. 3**

**SŁOWO** od prezesa



**Andrzej Sosnowski**  
prezes Kasy Stefczyka

**Szanowni Państwo,**

Kasa Stefczyka nie jest bankiem, choć oferuje podobne usługi. Jesteśmy kasą spółdzielczą, a to zobowiązuje. Jesteśmy społecznością ludzi, którzy się wspierają. Spółdzielnia finansowa dobrowolnie zrzesza grono ludzi, którzy pomagają sobie nawzajem. W ten sposób nawiązujemy do działalności naszego patrona, który chłopom z galicyjskiej wsi pomagał wyrwać się z zakłętego koła zależności od lichwiarzy. Oczywiście spółdzielczość finansowa siłą rzeczy funkcjonuje dzisiaj inaczej niż za czasów, w których działał Franciszek Stefczyk, czyli na przelocie XIX i XX wieku. Wtedy niewielkie społeczności wiejskie, gdzie wszyscy znali się osobiście, zakładały spółdzielnie i składały się na fundusz pożyczkowy. Społeczność Kasy Stefczyka liczy dzisiaj niemal 900 tys. Członków. Niemożliwe jest, żebyśmy wszyscy znali się osobiście, niemniej łączy nas idea rozwijania narodowej instytucji i upowszechniania wiedzy o finansach. W celu realizacji tego drugiego zadania powstało Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej. Oferuje ono bezpłatne porady w Ośrodkach Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego, które corocznie pomagają blisko 2 tysiącom osób. Zapraszam do lektury opublikowanego w tym numerze „Czasu Stefczyka” artykułu o działalności SKEF.

**LICZBY** Kasy Stefczyka

**6 290 000 000 zł**  
depozyty

**5 230 000 000 zł**  
pożyczki

**6 830 000 000 zł**  
aktywa

**368**  
placówki

**863 000**  
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA LISTOPAD 2019 ROKU

# Święty Mikołaj był w Gdańsku

Które z dzieci na widok mężczyzny z białą brodą ubranego w czerwony lub zielony strój nie krzyknę: Święty Mikołaj! Tak też było w grudniu przed placówką Kasy mieszczącej się przy ul. Wały Jagiellońskie 26/2 w Gdańsku.

Święty Mikołaj według wielu legend i baśni w okresie świąt Bożego Narodzenia rozwozi dzieciom prezenty saniami ciągniętymi przez zaprzęg reniferów. Według różnych wersji zamieszkuje wraz z grupą elfów Laponię lub biegun północny. W tym roku przed świętami Mikołaj musiał radzić sobie

w inny sposób – w Gdańsku renifery nie dały rady ciągnąć saní, bo zabrakło śniegu. Miało to też dobre strony – Mikołaj miał czas żeby porozmawiać z przechodniami, rozdać drobne prezenty i pozować do zdjęć. Pogawędki z Mikołajem podobały się nie tylko dzieciom, ale również dorosłym.



# Pożyczka Fit na Nowy Rok

Już rozwiął się dym z fajerwerków, zabawa sylwestrowa za nami – nastał nowy, 2020 rok. Życzymy czytelnikom „Czasu Stefczyka” oraz wszystkim Klientom Kasy odważnego spojrzenia w przyszłość, realizacji planów, przychylności losu i zdrowia. Teraz znów mamy cały rok na zmierzenie się ze swoimi postanowieniami i wyzwaniem. Ale od czego zacząć? Jak sobie pomóc? Proponujemy zacząć od finansów, a pomoc może Kasa Stefczyka.

**D**laczego już na początku Nowego Roku mamy myśleć o finansach? Ponieważ lepiej mieć to od razu „z głowy”, by móc spokojnie planować i realizować nasze zamiary na nadchodzące miesiące. Poza tym z Kasą Stefczyka jest to bardzo proste. Zakończył się czas, kiedy musieliśmy poradzić sobie z większymi wydatkami – święta zawsze nas sporo kosztują. Przed nami kolejne, np. związane z feriami zimowymi, ale jeżeli już „na koncie” mamy jakieś zobowiązania finansowe, ich spłata może utrudnić nam planowanie najbliższej przyszłości. Początek roku to doskonała okazja, żeby się zmierzyć z odchudzaniem rat. Nie warto zwlekać – to najlepszy czas, by skorzystać z oferty Kasy Stefczyka.

Jak zrobić porządek z finansami i odchudzić raty posiadanych zobowiązań w różnych instytucjach finansowych? Wystarczy skorzystać z Pożyczki Fit w Kasie Stefczyka. To pożyczka konsolidacyjna, dzięki której można spłacić

zobowiązania zaciągnięte w instytucjach finansowych innych niż Kasa Stefczyka, np. pożyczki gotówkowe na różne cele, kredyty ratalne na spłatę wydatków dokonanych w sklepach, karty kredytowe, debety w rachunkach płatniczych lub linie pożyczkowe. Tym samym dzięki Pożyczce Fit dotychczasowe zobowiązania w kilku instytucjach finansowych z różnymi terminami spłaty łączy się w jedno, ze spłatą tylko jednej raty w miesiącu. Dodatkowo rata ta może być niższa niż suma spłacanych dotychczas. Jest to możliwe m.in. dzięki niskiemu oprocentowaniu – 6% oraz prowizji wynoszącej 0 zł. RRSO wynosi jedynie 6,23%.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania

(RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

## Atuty Pożyczki Fit w Kasie Stefczyka:

- prowizja 0 zł
- możliwość zmniejszenia sumy rat dotychczas spłacanych zobowiązań
- jedna rata w miesiącu zamiast wielu
- RRSO – tylko 6,23%
- wygoda, dzięki możliwości wybrania dnia spłaty miesięcznej raty
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

## Przestań gimnastykować się z ratami!

RRSO: 6,23%

**Brak prowizji!**

**Weź Pożyczkę Fit! Oto jej atuty:**

- 0 zł prowizji
- jedna wygodna i lekka miesięczna rata zamiast wielu
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!



**kasastefczyka.pl 801 600 100** (koszt wg taryfy operatora)

**KASA STEFCZYKA**

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.

*Zawsze u siebie*



# VI „Międzynarodowy Festiwal Piosenki – Anna German”

Wydarzenie miało swój finał w Teatrze Polskim w Warszawie. Piosenki Anny German zabrzmiały we wspaniałych interpretacjach młodych wykonawców, którym towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod batutą Tomasza Labunia. Jednym ze sponsorów festiwalu była Fundacja Stefczyka.



**W** części konkursowej wystąpili zwycięzcy eliminacji z Polski, Rosji, Białorusi i Armenii, a w części pozakonkursowej najlepsi międzynarodowi laureaci poprzednich pięciu edycji festiwalu. Zainteresowanie koncertem było ogromne. Widownia Teatru Polskiego pękała w szwach, wszystkie miejsca siedzące (łącznie 758) były zajęte.

Pomysłodawcą i organizatorem festiwalu jest Zarząd Główny Ligi Kobiet Polskich z siedzibą w Warszawie. Głównym celem i misją tego międzynarodowego wydarzenia jest prezentacja i popularyzacja twórczości wybitnej przedstawicielki polskiej sceny muzycznej – Anny German oraz promocja młodych międzynarodowych artystów, często debiutantów, sięgających do korzeni swojej kultury, wzorujących się na najlepszych kanonach muzycznych. Podczas festiwalu publiczność wysłuchała utworów Anny German zarówno w tradycyjnych wykonaniach, jak i nowoczesnych interpretacjach oraz aranżacjach zaproponowanych przez artystów.

Festiwal jest objęty patronatem i dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca. Organizatorzy festiwalu życzyliby sobie, aby piosenki Anny German nadal łączyły pokolenia i narody, wnosząc w nie optymizm i przyjaźń, oraz skłaniały do zadumy nad człowieczym losem.

Fot. Organizator



**ZWYCIĘZCY VI „MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU PIOSENKI – ANNA GERMAN”**

**I miejsce**

Izabela Szafrńska (Polska) – Pomyśl o mnie / Подумай обо мне  
 Анна Диденко/ Anna Didenko (Rosja) – Один раз в год сады  
 цветут / Jeden raz w roku kwitną sady

**II miejsce**

Natalia Rogucka (Polska) – Jesteś moją miłością / Ты моя любовь  
 Анастасия Лейкина-Язева / Anastazja Lejkina-Jazewa (Białoruś) –  
 Эхо любви / Echo miłości

**III miejsce**

Екатерина Лаврентева / Jekaterina Ławrentiewa (Rosja) – The  
 man I love

Екатерина Елисеева / Jekaterina Jeliseeva (Rosja) – А он мне  
 нравится / A on mi się podoba

Lilit Minasyan (Armenia) – Zakwitnę różą / Зацвету розой

**Anna Wiktoria German-Tucholska** urodziła się 14 lutego 1936 r. w Urgenczu w Uzbekistanie, na terenie ówczesnego Związku Radzieckiego. Szczęśliwe dzieciństwo Anny zniszczyła tragiczna śmierć ojca rozstrzelanego przez NKWD. W 1946 r. wraz z matką i babką po złożeniu dokumentów repatriacyjnych wyjechały do Polski. Początkowo mieszkały w Nowej Rudzie, a od 1949 r. we Wrocławiu, gdzie Anna uczęszczała do VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego, a następnie studiowała geologię na Uniwersytecie Wrocławskim.

W 1967 r. wracając z koncertu we Włoszech, uległa bardzo poważnemu wypadkowi samochodowemu pod Bolonią, co przerwało jej karierę na długie trzy lata. W czasie rehabilitacji i rekonwalescencji napisała książkę biograficzną pt. „Wróc do Sorrento?”, w której wspominała swoją karierę oraz pracę artystyczną we Włoszech. Wtedy też zaczęła komponować własne piosenki. W 1968 r. otrzymała Nagrodę Komitetu ds. Radia i TV za wybitne osiągnięcia w dziedzinie polskiej piosenki popularyzowanej w radiu i telewizji. Na scenę powróciła dopiero w roku 1970, w tym samym roku nagrała trzecią płytę po polsku pt. „Człowieczy los”, a w czerwcu pojawiła się ponownie na Festiwalu Piosenki w Opolu. Zdobyła tam nagrodę za piosenki „Człowieczy

los” i „Być może”. W 1971 r. także na festiwalu w Opolu otrzymała nagrodę publiczności za piosenkę „Cztery karty”. W tym samym roku otrzymała Nagrodę Miasta Warszawy za wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury.

W 1972 r. zawarła związek małżeński ze Zbigniewem Tucholskim, a w 1975 urodził się ich jedyny syn Zbigniew. Z powodu macierzyństwa German na rok zawiesiła swoją działalność artystyczną. W roku 1973 na Festiwalu Piosenki w Opolu otrzymała wyróżnienie za piosenkę „Ballada o niebie i ziemi”.

W połowie lat 70. wykryto u niej chorobę nowotworową. Jesienią 1980 r. po powrocie z koncertów w Australii nastąpił nawrót choroby. Będąc w zaawansowanym stadium choroby, komponowała psalmy i pieśni poświęcone Bogu. Po dwóch latach przegrała walkę o życie, zmarła nocą z 25 na 26 sierpnia 1982 r. w Warszawie. Artystka została pochowana na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie. Biografia Anny German to powieść rzeka, życie odkrywało przed nią na przemian swoje dobre i złe strony. Poruszająca historia życia kobiecie ty o anielskim głosie do dziś wzrusza wiele ludzi nie tylko w naszym kraju, lecz także, a może przede wszystkim poza jego granicami.

Źródło: [festiwalpiosenki.pl](http://festiwalpiosenki.pl)

# Ośrodki Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego corocznie pomagają blisko 2 tysiącom osób!

Często nowi Członkowie Kasy Stefczyka zadają pytanie o celowość opłacania składki na rzecz Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej.

**T**a symboliczna składka w kwocie 1 zł zapewnia każdemu Członkowi Kasy możliwość skorzystania z oferty edukacyjnej, szkoleniowej, wydawniczej SKEF, a przede wszystkim Członkowie Kasy mają możliwość korzystania z bezpłatnych porad finansowo-prawnych i konsumentckich w Ośrodkach Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego.

## 1 złoty za dostęp do wysokospecjalistycznych porad finansowo-prawnych

Ośrodki funkcjonują już ponad 25 lat i jako jedne z nielicznych w kraju umożliwiają bezpłatny dostęp do wysokospecjalistycznych porad finansowo-prawnych. Zwykle dla wielu osób barierą w dostępie do porad prawnych jest koszt tych usług, Członkowie Kasy mają ten dostęp bezpłatny. Należy też dodać, że orzecznictwo i problematyka na styku prawa i finansów z pozycji konsumenta usług finansowych jest na tyle złożona, że nie we wszystkich kancelariach prawnych otrzymamy kompleksową pomoc w tym zakresie. Nie sposób znać się na wszystkim w dobie częstych zmian legislacyjnych.

Przez te ponad ćwierć wieku pracownicy Ośrodków wyspecjalizowali się w udzielaniu wsparcia osobom niewypłacalnym z nadmiernym zadłużeniem, które mają trudności w spłacie zobowiązań finansowych, pomocy mogą oczekiwać zadłużeni w przygotowaniu wniosków do sądu o upadłość konsumencką. Do listopada 2019 r. w Ośrodkach przygotowano łącznie 328 wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej.



## Względy humanitarne i niezależna przyczyna

Kto może skorzystać z instytucji upadłości konsumenckiej? W sytuacji, gdy zadłużony jest w tragicznej sytuacji życiowej, do której zalicza się m.in. wysoki poziom biedy, podeszły wiek, przewlekłą, ciężką chorobę umożliwiającą dalszą pracę, gdy zadłużenie powstało z niezależnych przyczyn, np. nagłej choroby, nieszczęśliwego wypadku, zwolnienia z pracy, utraty lub znacznego zmniejszenia się dochodów – w tych przypadkach zadłużony może złożyć wniosek do właściwego sądu gospodarczego. Co się stanie, gdy sąd przychyli się do wniosku zadłużonego? O tym możemy przeczytać poniżej w listach klientów naszych Ośrodków.

## Jestem bardzo szczęśliwa, już dawno się tak nie czułam – Krystyna z Łodzi, lat 50

*Kiedy przeczytałam na stronie Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej o Ośrodkach Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego, pomyślałam, że jest szansa dla takich jak ja. Mogę ogłosić upadłość konsumencką. Umówiłam się na bezpłatną wizytę, po której uwierzyłam, że wszystko jeszcze może się zmienić i jest dla mnie nadzieja. Z pomocą Ośrodka złożyłam wniosek o upadłość konsumencką. Nie upłynęły 2 tygodnie, jak dostałam zawiadomienie z sądu, że decyzja jest pozytywna i ogłasza moją upadłość. Jestem bardzo szczęśliwa. Już dawno się tak nie czułam. Pomyślałam, że nareszcie kończą się wszystkie moje problemy.*

## Wróciliście mi wiarę w ludzi, uwolniłam się z koszmaru długów – Joanna z Żyrardowa, lat 56

*Bardzo gorąco chciałam podziękować za fachową pomoc i ogrom empatii oraz wsparcia, które otrzymałam w Ośrodku SKEF w Warszawie. Tak naprawdę to tu dodano mi siłę, abym rozwiązała swoją bardzo trudną sytuację materialną i rodzinną. Dzięki pomocy udzielonej w SKEF udało mi się złożyć wniosek o upadłość, a już po zaledwie 12 dniach sąd ogłosił moją upadłość, nie wzywając do uzupełnienia wniosku ani jakichkolwiek braków – wszystko profesjonalnie wypełnione. Dla mnie bezcenną rzeczą w mojej sytuacji było to, że pomoc została udzielona bezpłatnie, bo wcześniej prawnicy traktowali mnie jak osobę zamożną i żądali horrendalnych kwot za pomoc.*

## Nie jestem już niewolnikiem – Wiesława z Legionowa, lat 56

*Po ogłoszeniu upadłości poczułam się, jakby mi ktoś odjął ze 20 lat. Jestem wolna!!! W głowie zaczynam mieć już jakieś plany. Nareszcie widzę światło w tunelu. Nie żał mi mieszkania, telewizora, lampy, miksera czy takich tam różnych. Nieważne. Nie jestem już niewolnikiem! Mogę zacząć nareszcie swoje własne życie, bez żadnych długów, zobowiązań, obraźliwych telefonów i STRACHU... Nie umiem wyrazić, jak bardzo jestem wdzięczna, jak bardzo szczęśliwa. Zapomniałam, co to są tży... Nawet nie wiedziałam, że jeszcze coś takiego w sobie mam. To w Ośrodku udzielono mi tak ważnej życiowej pomocy, całkowicie bezinteresownie, i to sprawiło, że od dziś chce mi się żyć.*

## Teraz mogę założyć rodzinę i mieć dzieci – Anna z Warszawy, lat 27

Znalazłam w Internecie Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej. Umówiliśmy się na spotkanie. W ciągu niecałych dwóch miesięcy specjalista z Ośrodka, który z nami pracował, pomógł napisać wniosek, skompletować potrzebne dokumenty i razem z nami niecierpliwie czekał na ostateczny werdykt. Po dwóch tygodniach od złożenia wniosku dostałam wezwanie na rozprawę. Na szczęście udało się. Sąd wydał postanowienie o mojej upadłości już po pięciu minutach od przestuchania. Myślałam, że śnię. Wyszłam z sali i znów się rozptakałam. Nie wiem, czy poradziłabym sobie z tym wszystkim bez pomocy specjalisty z Ośrodka, który okazał tyle zrozumienia i wsparcia, że będę mu za to wdzięczna do końca życia!



FOT. 123RF.COM

A może ktoś z Twojej rodziny potrzebuje pomocy? Przekaż adres tej strony swoim bliskim i pomóż im wyjść z długów.

[www.pogotowiedlazardluzonych.pl](http://www.pogotowiedlazardluzonych.pl)

**WALDEMAR SZKIELA**

specjalista ds. doradztwa finansowego i konsumenckiego SKEF

# Zyskaj nawet 150 zł!

Kupujesz, płacisz i zgarniasz nawet 150 zł co miesiąc.

**Sprawdź szczegóły!**



[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

**KASA STEFCZYKA**

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA”, obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na [kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl).

*Zawsze u siebie*



FOT. FIGHT CENTER IŁAWA

# Wschodnie sztuki walki kształtują ciało i osobowość

Coraz częściej młodzi ludzie, a nawet dzieci, zamiast rozmawiać czy spędzać wspólnie czas na świeżym powietrzu, siedzą przed komputerem w mediach społecznościowych, a jeśli już się spotkają, to każde jest wpatrzone w swój telefon. Jak ich odciągnąć od tych „magicznych” urządzeń? Receptą mogą być treningi wschodnich sztuk walki w klubie Fight Center Iława, którego sponsorem strategicznym jest Kasa Stefczyka.

**D**laczego warto trenować wschodnie sztuki walki? Bo przynoszą same korzyści: to długotrwały rozwój zarówno ciała, jak i osobowości. Trening jest wszechstronny. Polega na ogólnym rozwoju cech psychomotorycznych, ale daje też pewność siebie. Adept poznaje elementy wtajemniczenia, zdaje na stopnie szkoleniowe i może dojść do poziomu mistrzowskiego.

Wszystko to można osiągnąć w Fight Center Iława. To sekcja sportów walki działająca w Iławskim Towarzystwie Sportowym Jeziorak. Pomyślną i założycielem klubu Fight Center Iława jest trener Krzysztof Obrębski. Klub powstał 20 lat temu, a od 15 lat działa przy IKS Jeziorak. Można tu trenować taekwon-do oraz kick-boxing i boks (techniki bokserkie są bardzo przydatne w kick-boxingu). Zajęcia skierowane są głównie do dzieci i młodzieży, ale są też grupy dla dorosłych. – Od kilku lat trenuje u nas w poszczególnych kategoriach wiekowych grupa 60–70 adeptów.

Myślę, że ta tendencja utrzyma się, bo obserwuję duże zainteresowanie tymi dyscyplinami sportu – mówi trener.

## Z turniejów – z medalami

Taekwon-do to sztuka walki wywodząca się z Korei. Powstała w połowie XX w. i rozpowszechniła się na całym świecie. Ma status dyscypliny olimpijskiej. Natomiast kick-boxing przeżywa teraz odrodzenie – wiele turniejów jest nagłaśnianych w mediach. To sport łączący najlepsze techniki nożne z technikami bokserkimi. W kick-boxingu zawodnicy mogą trenować konkretne specjalizacje: walka przerywana (semi contact), walka ciągła (light contact), walka skupiona na kopnięciach (kick light), walka w ringu (full contact) i walki na zasadach K1 – to zawodowa forma rywalizacji, można tu używać technik, które nie są dozwolone w lekkim kontakcie.





FOT. FIGHT CENTER IŁAWA

Przed laty pierwsze starty zawodników klubu Fight Center Iława w turniejach były zbieraniem doświadczeń. Potem zaczęły się sukcesy. Już w ubiegłej dekadzie zdobywali tytuły mistrzów Polski w taekwon-do kick-boxingu. Dobra passa trwa do dzisiaj.

– Nie ma takiego turnieju, z którego nie wrócilibyśmy z medalami – mówi z dumą Krzysztof Obrębski. – Mogę się pochwalić tytułem międzynarodowego mistrza Wielkiej Brytanii w walkach ciągłych w taekwon-do. Jest też brązowy medal mistrzostw Europy w kick-boxingu. Ostatnie spektakularne sukcesy to mistrzostwo świata i mistrzostwo Europy w Taekwon-do Internationale. Poziom sportowy w naszym klubie jest wysoki – zawodnicy mają satysfakcję, ponieważ osiągają sukcesy i to ich motywuje do jeszcze intensywniejszej pracy. Te osiągnięcia są również dużą zasługą rodziców, bo cały tryb szkolenia generalnie zaczyna się w wieku dziecięcym, a o sukcesie decyduje również konsekwencja ze strony rodziców, ich zaangażowanie w to, żeby dziecko docierało na trening, współpraca przy organizacji wyjazdów na szkolenia, zawody czy obozy.

### Ważne systematyczne wsparcie

Jednak funkcjonowanie klubu sportowego bez wsparcia sponsorów jest trudne. Założyciel klubu Fight Center Iława trzy lata temu po raz kolejny szukał darczyńców. Spotkał na swojej drodze Rafała Rywalskiego z Kasy Stefczyka. Akurat potrzebne były pieniądze na organizację Turnieju Mikołajkowego dla dzieci. Przy wsparciu Kasy impreza była na tyle udana, że przerodziła się w imprezę cykliczną pod patronatem Kasy. I tak Kasa została strategicznym sponsorem sekcji sztuki walki.

– Zdecydowaliśmy się na taką formę pomocy klubowi, bo sztuki walki to sport, który bardzo rozwija dzieci i młodzież, a dodatkowo odciąga młodych ludzi od telefonów i komputerów. To bardzo cenne w dzisiejszych czasach, dlatego Kasa Stefczyka często wspiera takie inicjatywy – zaznacza Rafał Rywalski, kierownik regionalny w Kasie Stefczyka.

Wsparcie finansowe od Kasy pomaga w funkcjonowaniu klubu. Wyjazdy na zawody kosztują, a bez wyjazdów nie będzie przecież medali. Kosztują też szkolenia. Na wynajem sali składają się uczestnicy treningów i ich rodzice, ale warto pamiętać, że talent nie zawsze idzie w parze z zasobnością portfela.

– Dzięki Kasie Stefczyka możemy pomóc zawodnikom z rodzin o mniejszych dochodach. To ważne, bo takie dzieci często chciałyby jechać na turniej czy obóz sportowy tak jak ich koledzy, a rodzice nie zawsze mają



FOT. FIGHT CENTER IŁAWA

jak sfinansować wyjazd. Dzięki wsparciu finansowemu sponsora te dzieci mogą czuć się na równi z dziećmi, które nie mają takich problemów – zaznacza trener. – Kasa Stefczyka jest naszym sponsorem strategicznym. Szukając środków, spotykam różne firmy i ludzi, którzy chcą nas wesprzeć, ale jest to pomoc jednorazowa. Dla nas każda kwota ma znaczenie, ale jest to nieporównywalne ze wsparciem Kasy Stefczyka, bo tutaj mamy zagwarantowaną umową comiesięczną wpłatę. Ta regularność jest ważna np. przy planowaniu startów na kolejny rok czy kwartał, bo wiem, jakimi środkami mogę dysponować, co mogę zaplanować, z jakim rozmachem. Ostatnio zafundowaliśmy naszym adeptom klubowe koszulki z logo Kasy Stefczyka oraz Fight Center Iława.

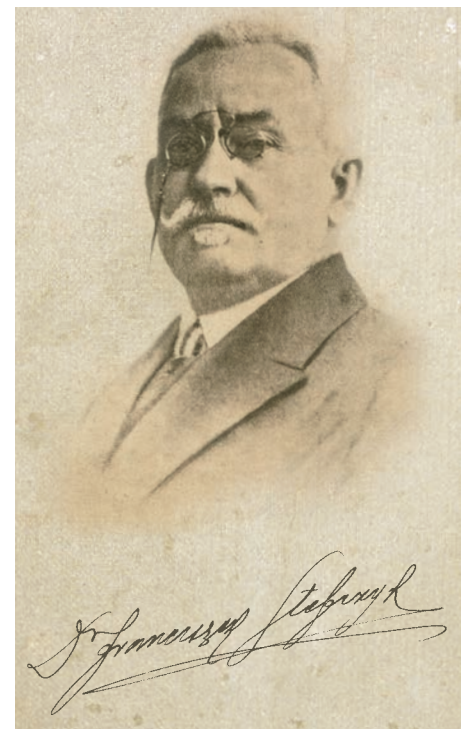
Więcej informacji o klubie i treningach:

[www.jeziorakilawa.pl/sekcja-sztuki-walki](http://www.jeziorakilawa.pl/sekcja-sztuki-walki)

# Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęcią informowania Klientów o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w listopadzie 2019 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie, minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.



## W listopadzie posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się pięć razy:

- 5 listopada,
- 12 listopada,
- 19 listopada,
- 26 listopada.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
  - a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy;
  - b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanie przez Fundację Stefczyka:
    - W listopadzie Fundacja Stefczyka wsparła finansowo organizację Kongresu Ruchu Spółdzielców 2019 „Wpływ spółdzielni uczniowskich i szkolnych kas oszczędnościowych na rozwój edukacji spółdzielczej wśród młodzieży”.
    - Przekazano finansowanie dla domów dziecka (18 placówek) na zakup upominków świątecznych dla wychowanków.
    - Wypłacono stypendia dla 8 uczniów i 10 studentów.
    - Wsparcie finansowe VI „Międzynarodowego Festiwalu Piosenki – Anna

German”. Wydarzenie miało swój finał 18 listopada br. w Teatrze Polskim w Warszawie. Piosenki Anny German zabrzmiały wówczas we wspaniałych interpretacjach młodych wykonawców, którym towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod batutą Tomasza Labunia.

c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy.

**Ogłoszone zostały wyniki konkursu stypendialnego 2019/2020, który organizowany jest wspólnie przez Kasę Stefczyka oraz Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej**, konkurs skierowany był do tych uczniów i studentów, którzy poza wyróżniającymi się wynikami w nauce angażują się również w działalność na rzecz społeczności – charytatywną, naukową lub na rzecz środowiska lokalnego.

3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:
  - ✓ zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:
    - deklaracji członkowskiej III Sektor,
    - oświadczenia o miejscu zamieszkania dla celów podatkowych,
    - oświadczenia o aktualizacji danych osobowych,
    - regulaminu promocji „Poleć Nas!” V edycja,
    - druku dla polecającego,
    - druku dla polecanego,
    - umowy kredytu hipotecznego,
    - umowy kredytu wysokokwotowego
    - umowy pożyczki gospodarczej,

- umowy pożyczki zabezpieczonej hipoteką,
- deklaracji członkowskiej;
- ✓ zatwierdzenia zmian w Tabeli Prowizji i Opłat;
- ✓ zatwierdzenia jednolitej formuły produktu Linia Pożyczkowa VIP;
- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Kredyt Hipoteczny Super VIP;
- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Kredyt Hipoteczny;
- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Kredyt Konsolidacyjno-Hipoteczny;
- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Kredyt Wysokokwotowy;

- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Pożyczka Hipoteczna;
- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Pożyczka Super VIP Gospodarcza;
- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Szybka Pożyczka Gospodarcza;
- ✓ zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka, m.in. PR02.04/17 Procedura zamawiania i parsowania raportów BIK offline wyd. I; PR08.04/01 Ustanawianie i obsługa oraz monitoring zabezpieczeń pożyczek i kredytów w Spółdzielczej Kasie

Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. XVI; PR11.01/01 Polityka Bezpieczeństwa w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. V; PR11.02/01 Polityka Bezpieczeństwa Danych Osobowych w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. V; PR11.03/10 Polityka Zarządzania Ciągłością Działania w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. IV; PR20/01 Procedura zawierania i monitorowania umów outsourcingowych wyd. V; PR11.07/01 Polityka Zarządzania Ryzykiem Operacyjnym

w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd.VI; PR20/02 Polityka zarządzania ryzykiem związanym z powierzaniem czynności na zewnątrz w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. III; PR08.04/02 Procedura monitoringu sytuacji ekonomiczno-finansowej pożyczkobiorców / kredytobiorców oraz poręczycieli w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. XIII; PR03/14 Instrukcja inwentaryzacyjna Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka.

## W świątecznych nastrojach

W placówkach Kasy Stefczyka spotykamy się nie tylko przy okazji załatwiania spraw finansowych. Tu często nawiązują się miłe znajomości i przyjaźnie. Tym razem grono „Stefczykowych” przyjaciół spotkało się z okazji świąt z załogą placówki mieszczącej się przy ul. Gajowej 42 w Bydgoszczy. Wszyscy wspólnie zasiędlili do stołu, były życzenia i ciekawe rozmowy. Słowem: rodzinna atmosfera.



Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowisją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



## Weź Pożyczkę Zaratka!

- Absolutnie **0 zł prowizji**
- RRSO: **tylko 9,38%**
- **Złóż wniosek** przez telefon lub w placówce

Rata to **25 zł** miesięcznie za każdy pożyczony **1000 zł**

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

**801 600 100**  
(koszt wg taryfy operatora)

**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

# Zwycięzcy konkursu „Małe Wielkie Marzenia”

Rozstrzygnięta została tegoroczna edycja konkursu „Małe Wielkie Marzenia”. W dzień św. Mikołaja zostały ogłoszone wyniki, a nagrody zostały wręczone zwycięzcom przed samymi świętami Bożego Narodzenia, niemal pod choinkę. Realizacji swoich małych konkursowych marzeń doczekało się 10 zwycięzców w dwóch kategoriach wiekowych oraz 10 osób wyróżnionych przez jury konkursu.

**W** 2019 roku odbyła się już VIII edycja konkursu „Małe Wielkie Marzenia”. Co roku młodzi uczestnicy zabawy próbują swoich sił w przygotowaniu listu do św. Mikołaja, który zachwyci komisję konkursową pomysłowością, wykonaniem, fantazją. Dozwolone były wszystkie techniki plastyczne, a jedynym ograniczeniem mogła być tylko wyobraźnia uczestników. W zabawie brały udział dzieci w dwóch kategoriach wiekowych – do 6 lat oraz od 7 do 12 lat – a stawką były nagrody inspirowane marzeniami zawartymi w pracach konkursowych.

Podobnie jak w latach ubiegłych jury konkursu miało trudne zadanie we wskazaniu zwycięzców – przede wszystkim z powodu dużego zainteresowania konkursem, ale także poziomemu samych

prac konkursowych. Zachwycały one bowiem jakością wykonania, różnorodnością użytych materiałów, jak i pomysłem. Uznanie należy się więc wszystkim dzieciom, jednak jury konkursu zgodnie z regulaminem mogło wskazać w sumie 10 zwycięzców oraz wyróżnić dodatkowo 10 uczestników. Serdecznie gratulujemy laureatom konkursu „Małe Wielkie Marzenia”.

#### Zwycięzcy w kategorii wiekowej do 6 lat:

- Dawid Pajor z Namysłowa
- Wanesa Mieczławska z Działdowa
- Łukasz Wełniak z Milówki
- Zuzanna Mucha z Bochni
- Kaja Sobowska z Koszalina

#### Zwycięzcy w kategorii wiekowej 7-12 lat:

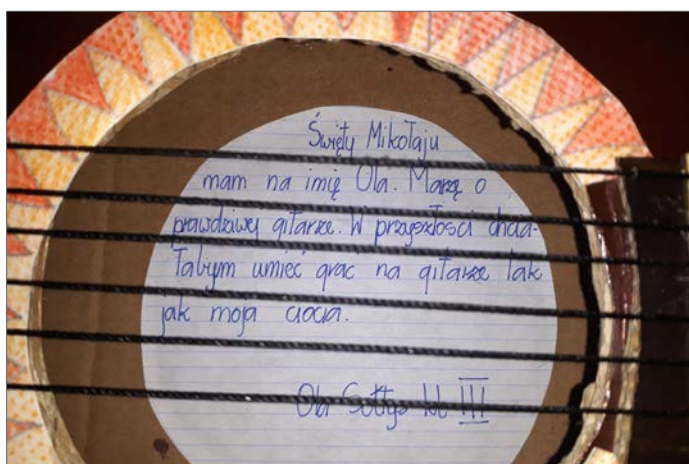
- Magdalena Mendel z Namysłowa

- Wojciech Fafiński z Lubawy
- Aleksandra Sottys z Myślenic
- Kamila Leśniak z Milówki
- Szymon Drejusz z Tucholi

#### Dodatkowo

#### wyróżnieni zostali:

- Mikołaj Kusz z Biłgoraju
- Zuzanna Lotycz z Namysłowa
- Ignacy Szczepara z Koszalina
- Marcelina Czuper z Koszalina
- Hanna Staniszevska z Rybnika
- Nicola Weissbek z Chorzowa
- Dominika Bębenek z Oświęcimia
- Zuzanna Stańco z Milówki
- Leon Iwan z Oławy
- Sabina Błaszczuk z Myślenic



Aleksandra Sottys



Wanesa Mieczławska



Zuzanna Mucha



Łukasz Wełniak



**Kaja Sobowska**



**Szymon Drejusz**



**Kamila Leśniak**



**Wojciech Fafiński**



**Magdalena Mendel**



**Aleksandra Sołtys**



**Dawid Pajor**



**Marcelina Czuper**



**Zuzanna Stańco**

# SALTUS Ubezpieczenia w 2019 roku

Początek roku skłania do podsumowań i snucia planów. Sprawdzamy, co nam się udało w minionym roku zrealizować, czy możemy uznać go za spełniony i owocny. SALTUS Ubezpieczenia również sprawdził, jak wywiązał się ze zobowiązań wobec swoich Klientów, ale także wobec społeczeństwa. Nie będziemy tutaj jednak pisać o liczbach i sprzedanych ubezpieczeniach, ale o drugiej, niekomercyjnej stronie naszej działalności.

**S**ALTUS Ubezpieczenia to towarzystwa, które oferują szeroki wybór ubezpieczeń – od ubezpieczeń pożyczek, przez mieszkaniowe, podróżne, na życie, po zdrowotne. Ich celem jest ochrona życia, zdrowia czy majątku Klientów. Jednak towarzystwa te traktują swoją misję znacznie szerzej i angażują się w różne przedsięwzięcia prospołecznie, nie dla zysku. Chodzi przecież o to, by o bezpieczeństwo Klientów zadbać wszechstronnie i solidarnie. Wzajemna pomoc i ochrona najsłabszych oraz tych, którzy nie mogą sami zadbać o siebie – jest przecież naturalną postawą każdej wspólnoty. Stąd z takim zaangażowaniem SALTUS Ubezpieczenia podejmuje się wsparcia ważnych inicjatyw społecznych, których celem jest przede wszystkim ochrona zdrowia i motywowanie Polaków do zadbania o swoje bezpieczeństwo.

Przykładem takiego działania jest **wsparcie Motomajówki** – dzięki niej na polskich drogach co roku pojawia się nowy motomambulans. Motomajówka to przedsięwzięcie amatorów motocykli, których wyprawy po Europie przynoszą realne wsparcie dla rozwoju ratownictwa drogowego. W tym roku podczas wyprawy na Bałkany uczestnicy imprezy pokonali aż 5853 km, a za każdy kilometr ich trasy SALTUS Ubezpieczenia wraz z 10 innymi towarzystwami ubezpieczeniowymi przekazał 1 zł. Zebrana kwota – 63 912 zł – pozwoliła na zakup motocykla-karetki ratującej życie osobom uczestniczącym w wypadkach drogowych.

SALTUS Ubezpieczenia wspiera także przedsięwzięcia o charakterze lokalnym. Do nich należy np. **gdański charytatywny bieg „Piątka od Serca”**. Dochód z imprezy przeznaczony został na wsparcie gdańskich dziecięcych oddziałów onkologii i hematologii. Towarzystwo patronuje także akcji „**NIE nowotworom u dzieci**” prowadzonej przez Fundację Ronalda McDonalda. To Ogólnopolski Program Profilaktycznych Badań Ultrasonograficznych Dzieci, prowadzony w tzw. mobilnej klinice, który obejmował dzieci w wieku od 9 miesięcy do 6 lat. SALTUS Ubezpieczenia zorganizował także **darmowe badanie EKG w mobilnych przychodniach, które zatrzymywały się przed wybranymi placówkami Kas**. Dzięki współpracy z firmą Polska



FOT. KATARZYNA MEYNEC/SŁUŻBY RATOWNICZE PL

Profilaktyka w tzw. kardiobusach każdy mógł zbadać swoje serce, omijając długie kolejki w przychodniach lekarskich.

SALTUS Ubezpieczenia co roku wspiera także **gdańską Fundację Sztuka Życia – Niepokonani, która od lat opiekuje się seniorami i osobami niepełnosprawnymi**. Najważniejszym celem organizacji jest nie tylko pomoc w aktywizacji fizycznej, lecz także przywrócenie do życia społecznego osób w podeszłym wieku. Są one bowiem szczególnie narażone, ze względu na słabość fizyczną, na izolację w swoich mieszkaniach. Dlatego co roku organizowane są koncerty popularnych artystów, które traktowane są nie tylko jako rozrywka, lecz także ułatwienie kontaktu z innymi.

Innym przykładem włączenia się SALTUS Ubezpieczenia w działania o charakterze społecznym jest **przyłączenie się do Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie prowadzonej przez Kancelarię Prezydenta RP, która zajmuje się dostarczeniem darów dla Polaków mieszkających na Ukrainie, Litwie i Białorusi**. Podczas ostatniej edycji tej akcji SALTUS Ubezpieczenia przekazał chemię gospodarczą i środki czystości rodakom żyjącym w winniczym okręgu konsularnym na Ukrainie.

Warto odnotować także indywidualne zaangażowanie pracowników SALTUS Ubezpieczenia w akcje charytatywne – na przykład

jako **SALTUS Sport Team uczestniczyli oni w biegu Gdańsk Business Run, którego celem była pomoc finansowa potrzebującym, najczęściej osobom z niepełnosprawnością**.

SALTUS Ubezpieczenia w swojej działalności prospołecznej spełnia się więc na polu, które wiąże ze swoją rynkową działalnością – wsparcie w budowaniu bezpieczeństwa, godnego życia czy pomoc w ochronie zdrowia. Zaangażowanie w inicjatywy charytatywne jest ważnym elementem towarzystwa wpisany na stałe w misję firmy, co roku realizowanym z dużym zaangażowaniem.

\*\*\*

SALTUS Ubezpieczenia to towarzystwo, którego działalność komercyjna jest wysoko oceniana przez ekspertów zarówno polskich, jak i zagranicznych. W 2019 r. towarzystwo zostało uhonorowane tytułem Zdrowa Marka Roku. Laureatami tej nagrody zostają firmy godne zaufania, wprowadzające innowacyjne rozwiązania ukierunkowane na bezpieczeństwo Klienta i troskę o jego zdrowie. Ponadto SALTUS Ubezpieczenia otrzymał prestiżowy tytuł SUPER MARKI 2019 roku. Jest on przyznawany trzykrotnym laureatom programu DOBRA MARKA – Jakość, Zaufanie, Renoma, co jest uhonorowaniem niesłabnącej pozycji marki na rynku oraz wysokim poziomem zaufania, jakim niezmiennie darzą ją Klienci.

# POŻYCZKA ZARATKA

Nie raz zdarzyło się nam być w sytuacji, kiedy zabrakło pieniędzy na realizację planów, atrakcyjny zakup czy po prostu konieczność uregulowania jakiejś płatności. Wydaje się, że najprościej wziąć pożyczkę, ale z drugiej strony odstrasza formalności, konieczność szukania oferty najbardziej korzystnej. Czasami dochodzimy do przekonania, że gra jest niewarta świeczki, gdy chodzi o nieduże pieniądze, i rezygnujemy z planów. Całkiem niepotrzebnie. Rozwiązanie jest jak zwykle tuż za rogiem – w Kasie Stefczyka. To Pożyczka Zaratka.

**P**roste i przejrzyste zasady przyznania Pożyczki Zaratka oraz jej spłaty sprawiają, że propozycja ta cieszy się dużym zainteresowaniem Członków Kasy. Więcej – została bardzo wysoko oceniona w badaniach konsumenckich przeprowadzonych przez redakcję „Forum Biznesu” oraz „Biznes Trendy”, w których pod uwagę brano m.in. zaufanie konsumentów czy jakość produktu i usługi. W efekcie Pożyczka Zaratka otrzymała prestiżowy tytuł „Dobra Marka 2019 – Jakość, Zaufanie, Renoma!” w kategorii „pożyczki gotówkowe”. Cieszyć może to szczególnie tych, którzy potrzebują niedużych kwot na krótki okres oraz oczekują atrakcyjnych rat miesięcznych, które nie pozostawiają pustego portfela.

## Atuty Pożyczki Zaratka:

- niska rata – tylko 25 zł miesięcznej spłaty za każdy pożyczony 1000 zł!
- 0 zł prowizji
- dowolny cel kredytowania
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut
- pieniądze na koncie nawet tego samego dnia
- okres kredytowania 48 miesięcy

Olbrzymim atutem Pożyczki Zaratka są jej proste zasady. Każdy bowiem bez wysiłku może sam sprawdzić, jakie raty miesięcznie będzie płacił. Zasada jest prosta i opiera się na wygodnym przeliczniku – za każdy pożyczony 1000 zł miesięczna rata wynosi 25 zł. Pożyczkę można otrzymać w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł. Oznacza to, że miesięczne raty dla tych kwot będą wynosić odpowiednio: 25 zł, 50 zł, 75 zł i 100 zł. Tak niskie miesięczne raty wynikają przede wszystkim z kosztów pożyczki: prowizja wynosi bowiem 0 zł, a oprocentowanie nominalne tylko 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) to jedynie 9,38%.

Pożyczka Zaratka dostępna jest wyłącznie dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

RRSO: 9,38%

Pożyczkę  
Zaratka  
spłacisz jak  
z płatka!

Rata to **25 zł**  
miesięcznie za każdy  
pożyczony **1000 zł**

 **KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

**kasastefczyka.pl**

**801 600 100** (koszt wg taryfy operatora)

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Klientów nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

# Premier Johnson swoim zdecydowaniem wygrał wybory i doprowadzi do szybkiego brexitu

Premier Boris Johnson prowadził zdecydowaną kampanię wyborczą i zapewniał Brytyjczyków, że jeżeli uzyska większość w Izbie Gmin, to doprowadzi do brexitu tak szybko, jak to tylko będzie możliwe.

Mimo tego, że duża część mediów straszyla Brytyjczyków negatywnymi konsekwencjami wyjścia Zjednoczonego Królestwa z UE, Johnson był konsekwentny do tego stopnia, że z szeregów swojej partii usunął blisko 40 posłów, którzy nie przeszkadzali mu w zatwierdzeniu w Izbie Gmin umowy o wyjściu z UE.

Mimo intensywnych protestów zwolenników pozostania W. Brytanii w UE, mimo manipulacji prawem przez sądy, które nagle zaczęły rzucać Johnsonowi „kłody pod nogi”, doprowadził do przedterminowych wyborów i po krótkiej kampanii wygrał je tak zdecydowanie, jak kiedyś Margaret Thatcher, uzyskując aż 368 mandatów na 650 w Izbie Gmin.

Teraz chce ratyfikować w Izbie Gmin umowę o wyjściu z UE jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, chcąc wyrzucić presję na Parlament Europejski i parlamenty pozostałych państw członkowskich, aby możliwe jak najszybciej także ją zaakceptowały.

Przypomnijmy, że 22 października jeszcze poprzednia Izba Gmin wynikiem 329 głosów za i 299 głosów przeciw zaaprobowwała nową wersję porozumienia pomiędzy UE-27 i W. Brytanią o wyjściu tego kraju z Unii Europejskiej, ale jednocześnie zablokowała prace nad harmonogramem pozwalającym na dotrzymanie terminu wyjścia z UE już 31 stycznia 2020 r.

»

*Zdecydowanie Johnsona i jego charyzma mimo wielu przeciwności losu spowodowała, że przełamał opór i doprowadzi do historycznego wydarzenia, tj. wyjścia W. Brytanii z UE już 31 stycznia 2020 r.*

W tej sytuacji wysłany został wniosek brytyjskiego rządu o przedłużenie terminu brexitu, choć był on dosyć oryginalny, nie było na nim podpisu Borisa Johnsona, podpis ten znalazł się natomiast na liście, który towarzyszył wnioskowi i zawierał między innymi stwierdzenie, że przedłużenie tego terminu przyniesie negatywne skutki dla obydwu umawiających się stron.

Mimo takiego charakteru tego wniosku Rada Europejska w trybie obiegowym zgodziła się na przedłużenie brexitu do 31 stycznia, z opcją wcześniejszego wyjścia, jeżeli nastąpi wcześniej ratyfikacja przez obydwie strony zmienionej umowy.

Przypomnijmy także, że na początku października premier Johnson przedstawił nowe propozycje w sprawie tzw. irlandzkiego backstopu, czyli rozwiązania przyjętego przez jego poprzedniczkę w „umowie rozwodowej” z UE, i od tego momentu rozpoczęły się intensywne negocjacje pomiędzy negocjatorami unijnymi i brytyjskimi.



To był zasadniczy punkt sporny pomiędzy UE a W. Brytanią, według dotychczasowych zapisów pozostawanie Irlandii Północnej w unii celnej z UE oznaczałoby, że całe terytorium W. Brytanii byłoby nią objęte.

A to oznaczałoby, że W. Brytania nie mogłaby zawierać samodzielnie umów handlowych z krajami trzecimi, a takie umowy właśnie mają być remedium na ewentualne problemy gospodarcze wynikające z wyjścia z UE.

Premier Johnson zaproponował także, aby Irlandia Północna pozostała w unii celnej z UE w okresie przejściowym do końca 2020 roku, a o ewentualnym przedłużeniu tego stanu rzeczy będzie decydował parlament tego kraju.

Johnson zaproponował także powstanie granicy na Morzu Irlandzkim, co oznaczałoby, że towary z Irlandii Północnej byłyby objęte regulacjami unijnymi, a towary z W. Brytanii już nie, i to już od momentu wyjścia tego kraju z UE.

Po zakończeniu przewidzianego w umowie okresu przejściowego powstanie granica pomiędzy Irlandią a Irlandią Północną, przy czym jej przekraczanie będzie maksymalnie uproszczone.

Na granicy nie będzie żadnej fizycznej infrastruktury, a odprawy celne będą realizowane w systemie elektronicznym, tylko nieznaczna część fizycznie, ale wtedy w punkcie wysyłki lub odbioru towaru.

Po uzgodnieniu takiej wersji „umowy rozwodowej z UE” Johnson najpierw doprowadził do jej ratyfikacji w Izbie Gmin, później przeforsował przedterminowe wybory i mimo „licznych kłód pod nogi” zdecydowanie je wygrał.

To zdecydowanie Johnsona i jego charyzma mimo wielu przeciwności losu, i to bardzo poważnych, spowodowała, że przełamał opór i doprowadził do historycznego wydarzenia, tj. wyjścia W. Brytanii z UE już 31 stycznia 2020 roku, bo tak zdecydowali Brytyjczycy w referendum już ponad 3,5 roku temu.

Źródło: wpolityce.pl



## Zbigniew Kuźmiuk

Dr nauk ekonomicznych, był posłem na Sejm RP, poseł do PE w latach 2004-2009 i od roku 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.



# Koszt walki o klimat jest wysoki. Dla nas ciągle zbyt wysoki. Wsparcie Unii jest więc niezbędne

Szczyt Unii Europejskiej w Brukseli okazał się – wbrew wielu sceptykom wieszczącym klęskę – sukcesem polskiego rządu. Wykazaliśmy dobrą wolę, akceptując unijny cel neutralności klimatycznej, zastrzegając jednak, że nie jesteśmy w stanie go wykonać w zaplanowanym przez Unię terminie do roku 2050. Gdyby Polska ugięła się pod presją innych państw i zgodziła się na przyspieszoną „rewolucję klimatyczną”, i to jeszcze bez żadnych gwarancji finansowych, to nasza gospodarka wpadłaby zapewne w poważne tarapaty.

**N**ajogólniej rzecz biorąc, spór dotyczył terminu wdrożenia neutralności klimatycznej (a więc eliminacji wysokoemisyjnych paliw) i tego, kto i na jakich zasadach za nią zapłaci. Trzeba mieć bowiem świadomość, że wdrożenie neutralności klimatycznej to prawdziwa rewolucja i gigantyczne wydatki. Według wyliczeń rządowych koszty przestawienia polskiej gospodarki na niskoemisyjne źródła energii wynoszą około 500 miliardów euro. Chodzi przecież o zamknięcie wszystkich kopalń, wygaszenie pieców hutniczych, zwolnienie tysięcy ludzi z pracy, a jednocześnie o znalezienie środków na dość kosztowne inwestycje w energię odnawialną, przy czym Polska zdaje sobie sprawę z tego, że na samej energii odnawialnej daleko nie zajedziemy (przykład niemieckiej Energiewende powinien być ostrzeżeniem), stąd plany budowy elektrowni jądrowej oraz rozwoju energetyki opartej na gazie. To oczywiście również kosztuje i wymaga czasu. Polska nie chciała więc zgodzić się na sytuację, w której podejmiemy zobowiązania, nie mając w zamian zagwarantowanych rekompensat. Było też jasne, że rok 2050 to dla polskiej gospodarki stojącej dziś na węglu termin bardzo ryzykowny.

Rząd przy tym nie kwestionował na brukselskim szczycie konieczności wdrożenia

neutralności klimatycznej, zwracał jedynie uwagę, że nie można przykładać jednej miary do wszystkich państw Unii. Każde z nich różni się bowiem pod względem zamożności oraz struktury energetycznej. I jeśli nie liczyć pohukiwań prezydenta Francji Emmanuela Macrona, te argumenty spotkały się ze zrozumieniem. Dlatego dobrze się stało, że we wnioskach ze szczytu pojawił się zapis o powołaniu Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Miały on wynieść 100 mld euro przeznaczonych na wsparcie „zielonej rewolucji” w najbliższej siedmioletniej perspektywie finansowej. Jak zapowiada premier Morawiecki, duża część tych środków ma przypaść Polsce. W jaki sposób te środki zostaną faktycznie rozdzielone i na co konkretnie będą przeznaczone, okaże się w niedalekiej przyszłości. Ważne jest jednak, że taki fundusz ma powstać, bo jest to odpowiedź na polski postulat dotyczący bardziej sprawiedliwego rozłożenia kosztów wspólnej polityki klimatycznej. Trudno więc nie dostrzegać w działaniach rządu realnej i – co ważne – skutecznej obrony polskich interesów na forum Unii.

Opinie opozycji zarzucającej rządowi, że powstrzymując „zieloną transformację”, doprowadzi jedynie do zatrucia Polaków



FOT. 123RF.COM

smogiem, należy zignorować jako wyraz frustracji. Jest bowiem bardzo mało prawdopodobne, że krytycy rządu, gdyby byli dziś u władzy, odważyli się na jakiegokolwiek targi z Unią. Mając w pamięci ich ostatni „sukces” na tym polu, jakim była zgoda premier Ewy Kopacz na relokację imigrantów do Polski, należy się cieszyć, że to nie oni odpowiadają dziś za politykę unijną Polski.

Źródło: wPolityce.pl

”

*Chodzi o zamknięcie wszystkich kopalń, wygaszenie pieców hutniczych, zwolnienie tysięcy ludzi z pracy oraz o znalezienie środków na dość kosztowne inwestycje w energię odnawialną. Rok 2050 to dla polskiej gospodarki stojącej dziś na węglu termin bardzo ryzykowny.*



**Konrad Kołodziejki**  
Publicysta tygodnika „Sieci” i portalu wPolityce.pl. Wcześniej pracował m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku”, „Życiu” oraz w „Nowym Państwie”.



Informacja o charakterze reklamowym i marketingowym

# Na szczęście jest ubezpieczenie

## Ubezpieczenie NNW SALTUS - Moje Bezpieczeństwo

### ► SZEROKI ZAKRES OCHRONY OBEJMUJE:

- uszczerbek na zdrowiu w następstwie nieszczęśliwego wypadku
- śmierć ubezpieczonego w NNW
- śmierć ubezpieczonego w NNW w ruchu komunikacyjnym

### ► DODATKOWO:

- pobyt w szpitalu w NNW
- śmierć w następstwie udaru mózgu lub zawału serca
- OC w życiu prywatnym

Oferta dostępna w placówkach Stefczyk Finanse

[www.saltus.pl](http://www.saltus.pl)

**SALTUS**  
UBEZPIECZENIA

# Nie straszcie Polaków kryzysem – to inni z Niemcami i Francją na czele powinni się martwić

Rządzenie, zwłaszcza w takim kraju jak Polska, gdzie opozycja i media zajmują się głównie szkodzeniem rządowi i własnemu krajowi, zawsze jest trudnym wyborem i decyzją: czy rząd ma być dla ludzi, czy dla reguł i wskaźników?

**T**otalna opozycja niczym Kubuś Puchatek im bardziej szuka „kryzysowego” Prosiaczka, tym bardziej tworzy bajki z mchu i paproci i zaklina rzeczywistość, zapowiadając, że to już tuż-tuż. Nawet pewne niewielkie okresowe spowolnienie to tylko zwykły element cyklu koniunkturalnego, a cykliczność jest jedną z cech charakterystycznych dla gospodarki wolnorynkowej. Ani w tym, ani w przyszłym roku żadnego kryzysu gospodarczego nad Wisłą nie będzie. Według Eurostatu polska gospodarka jest dziś drugą najszybciej rozwijającą się w UE. Pod koniec roku do zrównoważonego budżetu państwa brakuje zaledwie ok. 3 mld zł, przy zakładanym deficycie na poziomie 28 mld zł. Przez dziesięciolecia tak nie było i gdyby nie dodatkowe, przyspieszone wydatki: 5,3 mld zł więcej na składkę do budżetu Unii, 12,1 mld zł na 13. emeryturę oraz 4,5 mld zł więcej subwencji dla samorządów, już dziś ten budżet miałby wyraźną nadwyżkę. Choć produkcja przemysłowa w październiku wzrosła r/r o 3,5%, zaś sprzedaż detaliczna o 7,4% m/m, to zadufani, tendencyjni i źle życzący Polsce i Polakom totalni spece od gospodarki „Zielonej Wyspy” i państwa teoretycznego załamują ręce nad „strasznym” spowolnieniem gospodarczym, bo PKB Polski wzrósł w III kw. „tylko” o 3,9%, choć niewykluczone, że po przeliczeniu może



FOT. 123RF.COM

gdy w wielu branżach brakuje pracowników (łącznie nawet 200 tysięcy), którzy na dodatek żądają coraz wyższych wynagrodzeń.

Nic dziwnego więc, że wzrost zatrudnienia nieco przyhamował, choć zyski przedsiębiorstw są nadal na bardzo przyzwoitym poziomie, a polski eksport notuje kolejne rekordy. Ci sami ludzie domagają się, by rząd szybko zamykał kopalnie, a więc w konsekwencji i elektrownie, napuszczając na niego dzieciaki, by zamiast do szkoły szły na strajk klimatyczny i w proteście głodowym nie jadły śniadania, choć przecież to oczywiste, że jest to proces długoterminowy i bardzo kosztowny. Polskę może kosztować ów proces dekarbonizacji 400–600 mld zł, a takich pieniędzy nikt nie ma, UE zaś obcina fundusze na odejście od węgla i chce dać zaledwie 35 mld euro na 50 regionów w krajach Unii, co daje niewiele, bo po kilka miliardów złotych na region. Jasne jest, że gospodarka, podobnie jak klimat, ma swoje cykle i stadia rozwojowe; raz się ociepla, raz się oziębia, a czasem nawet lodowacieje; bywa, że w listopadzie w Hiszpanii pada śnieg, a w Polsce kwitną róże. Finanse, kryzysy i wulkany mają to do siebie, że czasem wybuchają, dając wtedy swój gigantyczny wkład w emisję CO<sub>2</sub>, jak i ofiar toksycznych produktów bankowych. Nawet elektryczne auta, a zwłaszcza ich ogniwa i akumulatory, mają też swój węglowy ślad i negatywny wpływ na ilość miejsc pracy w gospodarce. Wszystko kosztuje, zawsze jest coś za coś, trzeba umieć wybierać i podejmować trafne decyzje gospodarcze, ale z korzyścią dla społeczeństwa, dla ludzi. Trzeba mądrze i racjonalnie mierzyć siły na zamiary, minimalizować koszty i wydatki, ale też nie ulegać kolejnym ideologiom, zakłębom gospodarczym, a zwłaszcza bajkom z mchu i paproci opowiadanym przez totalną opozycję, że już za chwilę wszystko się zawali.

Źródło: wpolityce.pl

”  
*Ani w tym, ani w przyszłym roku żadnego kryzysu gospodarczego nad Wisłą nie będzie. Według Eurostatu polska gospodarka jest dziś drugą najszybciej rozwijającą się w UE.*

być to nawet 4%. Należałoby życzyć wszystkim w Europie i UE takiego spowolnienia, a przecież wystarczy odrobina dobrej woli i nieco mniej ignorancji, żeby wiedzieć, że ogromny wpływ na polski wzrost gospodarczy ma konsumpcja i sprzedaż detaliczna, zaś polskie rodziny już nie wydają całości swoich dochodów z 500 plus (a to blisko 40 mld zł) w super – i hipermarketach, ale zaczęły znaczącą część tych środków oszczędzać na przyszłość dla swoich dzieci oraz na własne inwestycje, choćby kupno samochodu. To musi dawać chwilowy niższy efekt sprzedażowy i zakupowy i ma znaczący wpływ na całą gospodarkę.

Wiadomo też, że efekt inwestycyjny pod koniec roku zawsze słabnie, bo nie tylko idzie zima, lecz także znaczącą część inwestycji starano się zakończyć jeszcze przed jesiennymi wyborami, kończą się też pomału projekty unijne. Duże i średnie firmy w Polsce mają odłożone na kontach bankowych setki miliardów złotych (ok. 300 mld zł), które zamrożone już nawet nie zarabiają same na siebie, leżąc na nisko oprocentowanych kontach. Mimo proinwestycyjnych zachęt i ulg, w tym również podatkowych (PIT, CIT i ZUS) nie bardzo kwapią się, by je zainwestować, zwłaszcza



## Janusz Szewczak

*Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce.*

*Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkolei Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz dotyczących procesów gospodarczych i przekształceń własnościowych. Były główny ekonomista SKOK-ów.*

# Zamów prenumeratę Z PREZENTEM!

ROZNA PRENUMERATA

**SIECI** + **wSIECI HISTORII**

**30%**  
**TANIEJ**  
**+ PREZENT**



PRENUMERATA NA 12 MIESIĘCY

**SIECI** + **wSIECI HISTORII**

**280 ZŁ**

**SIECI**

**245 ZŁ**

**wSIECI HISTORII**

**54 ZŁ**

Zamówienia prenumeraty można składać:

- przez internet: [www.wsieciprawdy.pl/prenumerata](http://www.wsieciprawdy.pl/prenumerata)
- telefonicznie: 22 616 15 70
- e-mailem: [prenumerata@fratria.pl](mailto:prenumerata@fratria.pl)

# Kalendarium – styczeń



FOT. WIKIMEDIA COMMONS/  
MACH240390

**10 stycznia 1919 – zmarł Antoni Wiwulski, autor pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, architekt i rzeźbiarz działający głównie na terenie Litwy.** Urodził się w 1877. Na przełomie wieków studiował w Wyższej Szkole Technicznej w Wiedniu, a od 1902 na Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu. W 1908 poznał Ignacego Paderewskiego, który zlecił mu wykonanie pomnika z okazji pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Od tego czasu Wiwulski poświęcił się pracy nad tym przedsięwzięciem. Uroczyste odsłonięcie pomnika Grunwaldzkiego nastąpiło w 1910 w Krakowie. Konstrukcję o wysokości 24 m zwieńczył artysta konnym pomnikiem Władysława Jagiełły. W niższej części znajdują się figury księcia Witolda, polskiego rycerza z giermkim zbierających krzyżackie chorągwie, wojownika litewskiego prowadzącego jeńca oraz chłopca zrywającego pęta niewoli. U stóp pomnika Wiwulski przedstawił ciało pokonanego pod Grunwaldem krzyżackiego mistrza Ulricha von Jungingena. Podczas II wojny światowej pomnik Grunwaldzki został zburzony. Odbudowano go jednak na podstawie modelu przechowywanego w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. Ponownego uroczystego odsłonięcia dokonano 16 października 1976. Wiwulski zaprojektował również wileński krzyż na Górze Zamkowej, poświęcony straconym w 1863 powstańcom styczniowym (1915), oraz pomnik Trzech Krzyży w tym mieście (1916). Największą realizacją architektoniczną artysty miał być kościół św. Serca Jezusowego w Wilnie, którego budowę rozpoczęto w 1913. Miał być on pierwszym na Litwie budynkiem sakralnym z żelbetu, jednak śmierć Wiwulskiego w 1919 przerwała prace nad jego realizacją. Jediną zachowaną pracą architektoniczną artysty jest niewielka kaplica w Szydłowie. Źródło: muzhp.pl/ML



FOT. WIKIMEDIA COMMONS/  
DOMENA PUBBLICNA

**11 stycznia 1754 – pierwsze latarnie olejowe oświetliły Warszawę. Do połowy XVIII w. w polskich miastach nie znano stałego miejskiego oświetlenia ulicznego.** Pierwsze lampy zaświeciły się w stolicy już w 1716 na czterech rogach staromiejskiego ratusza, ale dopiero w 1754 z inicjatywy burmistrza Starej Warszawy Jana Feliksa Dulfusa zainstalowano sieć lamp olejowych (świec lub knotów zanurzonych w oleju) na kilku najważniejszych ulicach miejskich – Nowomiejskiej, Krakowskim Przedmieściu, Rynku Starego Miasta. W 1785 magistrat zalecił montowanie latarni w bramach kamienic oraz przed znacześniejszymi budynkami „narodowymi” i prywatnymi. W 1787 było ich już 2547, pojawiły się też w większych miastach na prowincji (Kalisz, Poznań, Sieradz). Ówczesne latarnie były osadzone na żelaznych wspornikach przytwierdzanych do ściany, na sznurach wiszących w poprzek ulic lub na specjalnych słupach latarniowych. Nie dawały one jednak zbyt mocnego światła, a sam płomień zbyt szybko migał na wietrze, do tego nadal było ich niewiele w porównaniu z resztą ciągle nieoświetlonego obszaru. Unowocześniony system odbijania światła, a przez to zwiększenia mocy latarni, wprowadzono dopiero w latach dwudziestych XIX w., czerpiąc wzorce z Francji, gdzie tego typu lampy, zwane w Polsce rewerberowymi (od francuskiego słowa „réverbère”, które znaczy „odbijać światło”), były znane już w latach sześćdziesiątych XVIII stulecia, czyli w czasie, kiedy u nas dopiero zaczęto myśleć o latarniach w miastach. Źródło: muzhp.pl/M. G.-K.  
Ilustracja: nieistniejący Ratusz Starego Miasta w Warszawie na rycinie Johanna Georga Feygeza 1701 r., pierwszy w Warszawie budynek oświetlony lampami olejowymi.



FOT. POLONA.PL

**12 stycznia 1578 – premiera pierwszej polskiej tragedii, „Odprawy posłów greckich” Jana Kochanowskiego,** polskiego poety epoki renesansu, tłumacza, prepozyta kapituły katedralnej poznańskiej w latach 1564–1574, poety nadwornego Stefana Batorego w 1579, sekretarza królewskiego i wojskiego sandomierskiego w latach 1579–1584. Uważany jest za jednego z najwybitniejszych twórców renesansu w Europie i poetę, który najbardziej przyczynił się do rozwoju polskiego języka literackiego. Jan Kochanowski dobrze znał tragedię grecką. Próbował sił jako tłumacz „Iliady” Homera. Wątek z jej III księgi – przybycie posłów greckich do Troi z żądaniem wydania porwanej Heleny – posłużył mu za osnowę fabuły przy tworzeniu pierwszej polskiej tragedii. „Odprawa posłów greckich” powstała około 1566. Tragedia stanowi ponadczasową opowieść o wyborze pomiędzy egoizmem a dobrem wspólnym oraz o obowiązkach jednostki wobec państwa. Choć akcja toczy się w antycznej Grecji, Kochanowski nadał jej polski kolor, czyniąc ją bardziej aktualną w oczach odbiorcy. Premiera sztuki odbyła się 12 stycznia 1578 w Ujazdowie pod Warszawą. Przedstawienie uświetniło ślub kanclerza Jana Zamoyskiego. Na scenie występowali dworzanie królewscy. Prapremierę obserwował sam król Stefan Batory oraz królowa Anna Jagiellonka. Sztukę wystawiono tuż przed sejmem, mającym zdecydować o wyprawie na Moskwę, co wzmocniło jej patriotyczny wydźwięk. Źródło: muzhp.pl/AU  
Ilustracja: pierwsza strona wydania dramatu Kochanowskiego „Odprawa posłów graeckich” Iana Kochanowskiego podana na theatrum przed krolem jego mścią y krolową jey mścią w Jazdowie nad Warszawą, dnia dwunastego stycznia roku [...] na feście jego mści pana podkanclerzego koronnego”.

## Dumni z naszej przeszłości

# Największe zagłębienie starożytności

2 tys. lat temu na polskich łąkach hodowano... rudy żelaza. W tych też czasach obecna Polska stała się największym zagłębieniem metalurgicznym w starożytności. Broń służyła walce ludów Północy z rzymskim imperium Południa.

Do niedawna przeważał pogląd, że wielkie zagłębienia produkcji stali w dymarkach (pierwowzorach piecy hutniczych) działały nad Wisłą, by sprzedawać surowiec dla Rzymian. Jednak w 2015 r., w pracy doktorskiej obronionej na Uniwersytecie Warszawskim, Szymon Modzelewski stwierdził, że w latach 40. i 50. I w. przed Chrystusem powstało – głównie na terenach dzisiejszej Austrii – zagłębienie Noricum, które stało się zapleczem zbrojeniowym armii rzymskiej. Zdaniem historyka „istnienie zagłębienia metalurgicznego w Noricum, produkującego na dużą skalę, wyklucza też możliwość importu żelaza z Barbaricum przez mieszkańców Imperium”. Oznacza to, że zagłębienia świętokrzyskie i mazowieckie nie produkowały broni dla Rzymian, bo ci rozwijali swój przemysł zbrojeniowy samodzielnie. Imperium Rzymskie w tym czasie podejmuje próby podbicia ziem na wschód od Renu i na północ od Dunaju. Do pełnego sukcesu legionów jednak nie dochodzi. Zarówno na terenie dzisiejszych Niemiec, jak i Czech armia rzymska ostatecznie ponosi klęski, ze słynnym unicestwieniem trzech legionów przez Cherusków w 9 r. n.e. Stąd brak panowania rzymskiego nad ziemiami dzisiejszej Polski.

W tym czasie na naszych ziemiach rozwijała się kultura przeworska, łączona z opisaną przez Tacytę federacją Słowów, a szczególnie ze Związkiem Lugijskim, w którego skład mieli wchodzić Wenedowie, zwani też Wandalami. W nauce przyjmuje się często, że ludy te były germańskiego lub celtyckiego pochodzenia. Jednak najnowsze analizy antropologów i genetyków wskazują, że mieszkańcy terenów nad Odrą i Wisłą sprzed 2 tysięcy lat byli biologicznymi przodkami dzisiejszych Polaków i Serbołużyczan, a więc Słowian. Te ustalenia nauk ścisłych wychodzą więc naprzeciw wnioskowi m.in. znakomitego polskiego archeologa Józefa Kostrzewskiego, że już rozwijająca się od II tysiąclecia p.n.e. między Łabą a Bugiem kultura łużycka (ze słynnym grodem w Biskupinie) była słowiańska. Inny pogląd forsowali Niemcy, zwłaszcza w okresie III Rzeszy. Podczas okupacji gestapowcy usilnie ścigali Kostrzewskiego – zapewne nie po to, by w akademickiej dyskusji przekonać go do swoich poglądów. Na szczęście profesor z Poznania przeżył wojnę, ale na nieszczęście dla prawdy historycznej hitlerowska teoria o „pragermańskości” Słowów i Wandalów ciągle jeszcze błąka się w świecie uniwersyteckim. Jak widać, Hitler i Himmler skutecznie zastosowali metodę Fryderyka Wielkiego, który zapytany o to, jak uzasadnił rozbiory Polski, odrzekł: „A po co mam swoich historyków?”. Chodziło o stworzenie obrazu późnego zasiedlenia przez przodków Polaków ziem na zachód od Wisły, które wcześniej mieliby zamieszkiwać przodkowie Niemców. Wszelki więc podbój na Wschodzie miał być ich powrotem na odwieczne germańskie ziemie.

### Zielone kopalnie

Wyobraźmy sobie typowo polską podmokłą łąkę. Płynie przez nią rzeczka, biorąca początek z porośniętych lasem morenowych wzgórz. Dla dawnych hutników (zwanych rudnikami) to źródło bezcennego surowca. Wystarczy zdjęć wierzchnią warstwę gleby, by z dużym prawdopodobieństwem napotkać na głębokości 20–30 cm czerwono-brunatną rudę żelaza.

Grubość takiego złoża jest zwykle niewielka – od kilku centymetrów do najwyżej 1 metra. Ruda ma postać pylistą lub gruzelkowatą, ale czasami tworzy twarde płyty o powierzchni do kilkudziesięciu metrów kwadratowych. Jeśli nie ma rudy pod darnią, można jej poszukać w zakolach rzeki, gdzie nurt wyraźnie zwalnia, lub we wgłębieniach na zboczach doliny, którą płynie rzeka. Wskazówką obecności cennego minerału jest czerwono-brunatne zabarwienie gleby, kretowisk czy wody w zastoiach. Ruda darniowa występuje na terenie naszego kraju właściwie wszędzie.

”

*Wyobraźmy sobie typowo polską podmokłą łąkę. Płynie przez nią rzeczka, biorąca początek z porośniętych lasem morenowych wzgórz. Dla dawnych hutników (zwanych rudnikami) to źródło bezcennego surowca.*

Polskie zasoby ocenia się aż na 535 tys. ton, mimo tysięcy lat eksploatacji. Darniowe złoża odnawiają się bowiem bardzo szybko. Wystarczy odczekać kilka lat i... znów można je wykorzystywać. Najpierw trzeba jednak dokładnie po sobie posprzątać. Przykryć wyeksploatowane złożo darnią, przywrócić przepływ wód. Te stale odradzające się zielone kopalnie trzeba tylko pielęgnować jak przydomowy trawnik. Teraz wiemy już, dlaczego polskie centra metalurgiczne przez setki lat w tym samym miejscu wykorzystywały surowiec z tego samego złoża.

### Tajemnica starożytnych hutników

Wytop żelaza prowadzony był w obiektach określanych jako piece dymarskie typu kotlinkowego. Piec składał się z dwóch zasadniczych części – dolnej zwanej kotlinką i górnej nazywanej szybem. Kotlinka była prostą jamką wykopaną w ziemi, najczęściej o średnicy 40–45 cm i głębokości nieprzekraczającej 50 cm. Jej głównym zadaniem było magazynowanie żużla spływającego ze strefy redukcji. Bezpośrednio nad kotlinką budowano szyb, czyli naziemną część pieca. Przy założeniu, że siłą napędową procesu była energia naturalnych ciągów powietrza, wysokość tej części pieca musiała wynosić przynajmniej ok. 120 cm. Szyb służył



FOT. SILAR/WIKIMEDIA.ORG.

» Głownia miecza kultury przeworskiej typu spatha z Jakuszowic, u góry złote okucie niezachowanej w całości pochwy miecza

przede wszystkim do ładowania wsadu, tj. rudy i węgla drzewnego, ułatwiając jego stopniowe przemieszczanie się do strefy redukcji. Tuż nad ziemią, w dolnej części szybu, znajdowały się otwory dmuchowe, które dostarczały powietrza. W Górach Świętokrzyskich były to odpowiednio przygotowane cegły z otworami wymodelowanymi w kształcie lejka. Jednak równie potężne zagłębienie w tych czasach istniało na Mazowszu.

Proces wytopu prowadzonego w tych obiektach, noszący w metalurgii miano redukcji bezpośredniej, odbiega zupełnie od współczesnych technik. Ze względu na względnie niskie temperatury uzyskiwane w piecach kotlinkowych, które nie przekraczały 1300°C, redukcja żelaza poprzez jego upłynnienie była niemożliwa. Teoretyczny punkt topnienia żelaza wynosi bowiem 1537°C. Obecnie w wielkich piecach takie temperatury osiągnięte są bez trudu, a żelazo przyjmuje postać płynnej surówki, która przerabiana jest następnie w piecach tlenowych. Wytop współczesny przebiega więc w dwóch etapach, stąd nosi nazwę redukcji pośredniej.

W piecach dymarskich redukcja polegała na stopniowym odtlenianiu tlenków żelaza zawartych w rudzie, aż do uzyskania metalicznego żelaza. Reduktorem, czyli czynnikiem absorbującym tlen, był tlenek węgla powstający przy spalaniu węgla drzewnego. Obliczono, że aby powstał kloc żużla o wadze ok. 100 kg, należało przetopić ok. 200 kg rudy i spalić 250–300 kg węgla drzewnego. Cały proces trwał 20 godzin. Proces został całkowicie zapomniany i dopiero w latach 50. ubiegłego wieku rozpoczęła się jego żmudna rekonstrukcja.

### Puszcza dla zbrojeniówki

W 2017 r. archeolodzy z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego odkryli w Puszczy Białowieskiej duże skupisko kurhanów, grodzisko, ślady pól uprawnych przedzielonych groblami, po których miały przebiegać drogi. W końcu liczne kopce, które są pozostałościami po mielerzach. Mielerz to stos drewna przykryty gliną, ziemią lub darnią, ułożony w kształcie kopuły. W wyniku spalania drewna w takich warunkach, czyli z małym, kontrolowanym dostępem powietrza, powstaje węgiel drzewny. Najlepszy jest wytwarzany z dębiny. Wartość energetyczna kilograma takiego paliwa odpowiada litrowi ropy naftowej. Czas najbardziej intensywnego użytkowania kompleksu oszacowano na I–V w. n.e., czyli pokrywa się ze szczytowym okresem rozwoju polskich ośrodków metalurgicznych w starożytności. Pracował więc na pełnych obrotach w okresie intensywnych walk z Cesarstwem Rzymskim.

### Broń Północy

Znawca starożytnej broni Bartosz Kontny na swoim blogu przeprowadził analizę uzbrojenia odkrywanego w grobach kultury przeworskiej. Na tej

podstawie wyróżnił trzy grupy polskich wojowników ostatnich wieków starożytności:

„a) naczelników, posługujących się cenną bronią zdobioną pozłocanymi, srebrnymi okuciami, zdobionymi według miejscowych tradycji; w ten sposób zdobiono elementy tarczy [...], miecza wraz z pochwą, rzędu końskiego oraz części pasów [...],

b) grupę mieszczącą się w środku hierarchii, stosującą brązowe okucia tarczy, pochew mieczy i części pasów; grupa ta obejmowała wojowników pieszych,

c) grupę «szeregowych», pieszych wojowników posługujących się włócznią i oszczepem oraz tarczą, zaopatrzoną w żelazne okucia”.

Kontny zauważa, że zwłaszcza w drugiej połowie II w. n.e. dostrzegalna jest standaryzacja broni. Zarówno poszczególnych jej kategorii (zwłaszcza grotów), ale także całych zestawów i sposobów walki (włócznią i oszczepem). „Ponieważ w okresie tym rozpoczyna się ekspansja ludności wandalickiej na południe (poświadczona obecnością grobów kultury przeworskiej na terenie dzisiejszej Słowacji i Ukrainy Zakarpackiej) sądzić można, że świadczy to o wyraźnej militaryzacji struktur społecznych i wzroście nastrojów wojennych. Warto podkreślić, że w tym i nieco późniejszym okresie nastąpił szczyt produkcji świętokrzyskiego ośrodka hutniczego [...]. Wtedy również zapoczątkowana zostaje fala napływu mieczy rzymskich – wysokiej jakości broni, być może sprowadzonej (złupionej?) na zamówienie naczelników, organizujących wyprawę wojenne”.

### Finał starcia imperiów

Dorota Słowińska, dyrektor Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie tak oceniła znaczenie polskich zagłębi metalurgicznych dla historii starożytnej: „Funkcjonowały mniej więcej w tym samym czasie, wyprodukowały podobną ilość żelaza. W obu przypadkach silne są związki między wydarzeniami politycznymi, jakie rozgrywały się na terenie Europy Środkowej, gdzie znajdowała się strefa konfrontacji Cesarstwa Rzymskiego i barbarzyńskiej Europy Północnej, a działalnością tych właśnie centrów. Dlatego możemy śmiało mówić, że Mazowieckie Centrum było źródłem żywołów, które pod koniec IV wieku i na początku V rozlały się po całym terenie dzisiejszego kontynentu, nieodwracalnie zmieniając obraz Europy”. Średniowieczny historyk i biskup, błogosławiony Wincenty Kadłubek pisał o królu Leszku Przemyśle: „On Juliusza Cezara pokonał w trzech bitwach [...]. Rozkazywał i Getom, i Partom...”.

### MACIEJ BOGDANOWICZ

# Śmierć na urodziny

Janina Lewandowska zetknęła się z sowieckim pojmowaniem sprawiedliwości w swoje 32. urodziny. Był to jednocześnie ostatni dzień jej życia. 22 kwietnia 1940 r. w Katyniu, strzałem w tył głowy zabił ją bolszewik z NKWD. Tak zginęła jedyna kobieta zamordowana w zbrodni katyńskiej.

Podporucznik lotnictwa II Rzeczypospolitej była córką wybitnego dowódcy Wojska Polskiego, generała Józefa Dowbora-Muśnickiego, pochodzącego z litewskiego rodu Dowborów (Daubor) osiadłego od XVII w. w Sandomierskiem, herbu Przyjaciół. W styczniu 1919 r. otrzymał on wezwanie od Naczelnej Rady Ludowej do objęcia dowództwa nad powstaniem wielkopolskim. Organizował Armię Wielkopolską, wprowadzając m.in. obowiązkową służbę wojskową i powołując pod broń 11 roczników rekrutów, dzięki czemu udało mu się stworzyć blisko 100-tysięczną armię. Dążył do apolityczności wojska, odsuwając od wpływu na decyzje oficerów o radykalnych poglądach oraz likwidując rady żołnierskie. Po latach podkreślił, że był pierwszym, który poznał się na bolszewickiej zarazie. Określał siebie jako nacjonalistę i narodowca, nienależącego do partii politycznych.

Pochodzący z zaboru rosyjskiego, w niepodległej Polsce, w końcu marca 1920 r. wraz z rodziną osiadł w wielkopolskim Lusowie, a następnie w Batorowie koło Poznania. Generał Dowbor-Muśnicki przekazywał swoim dwóm córkom i dwóm synom jednolite przesłanie: „Moje dzieci winny pamiętać, że są Polakami, że pochodzą ze starej rodziny szlacheckiej o pięciowiekowej nieskazitelną przeszłości i że ojciec ich dołożył wszelkich swych możliwości dla wskrzeszenia Polski w jej byłej chwale i potęgde. Ma zatem prawo żądać od swego potomstwa, by nazwiska naszego niczym nie splamiły”.

## Z estrady w obłoki

Urodzona jeszcze pod carskim zaborem, w Charkowie 22 kwietnia 1908 r., starsza córka generała otrzymała imiona Janina Antonina. W odrodzonej ojczyźnie ukończyła gimnazjum w Poznaniu i rozpoczęła studia w miejscowym Konserwatorium Muzycznym. Chciała zostać śpiewaczką. Występowała zresztą sporadycznie na estradach, jednak nie na scenach operowych. Z pasją muzyczną wygrała jednak miłość do latania. Janina ukończyła kurs pilota szybowcowego i zaczęła szkolić się w skokach spadochronowych. Należała do Aeroklubu Poznańskiego i z entuzjazmem brała udział w pokazach podniebnych akrobacji.

„Za samolotami ruszyli ubrani w kombinezony i kominiarki i zaopatrzeni w dwa spadochrony, plecowy i piersiowy, skoczkowie, wśród których zwracała uwagę jedyna kobieta, p. Janina Dowbor-Muśnicka. [...] Po wzbiciu się samolotów na wysokość kilkuset metrów skoczki zaczęli wyskakiwać” – donosił w maju 1939 r. „Kurier Poznański”. Była pierwszą kobietą w Europie, która wykonała skok spadochronowy z wysokości 5 km. Ukończyła Wyższą Szkołę Pilotażu oraz kursy we Lwowie i w Dęblinie w zakresie radiotelegrafii. Została skierowana na kurs radiotelegraficzny do Lwowa, gdzie odbyła przeszkolenie na aparatach drukujących, tzw. juzach, będących wówczas na wyposażeniu wojska. Uzyskała stopień podchorążego, następnie awansowana do stopnia podporucznika rezerwy. Poza tym Janina pracowała jako urzędniczka na Poczcie Głównej w Poznaniu. Koleżanka z poczty tak wspominała po latach lotniczkę: „Największą jej pasją były skoki spadochronowe. Skakała wiele razy. Wiele też o tym opowiadała. A kiedy robiła kurs pilotażu motorowego – nie wiem. Nie przypominam sobie, aby specjalnie

zwalniała się z pracy. Czasem tylko prosiła o kilka godzin zastępstwa lub zamianę na nocne dyżury. Gdy przychodziła do pracy zmęczona, zaniedbana, ostrożnie – żeby nikt nie widział – wyciągała suchą bułkę, wiedziała, że w tym dniu ćwiczyła swoje podniebne loty”.

Podczas pokazów szybowcowych poznała przyszłego męża, instruktora lotniczego Mieczysława Lewandowskiego. Para wzięła ślub cywilny w Poznaniu 10 czerwca 1939 r., a kościelny – tydzień później w Tęgorborzu pod Nowym Sączem. Tego lata młodzi małżonkowie widzieli się po raz ostatni. Po powrocie Janiny do Poznania wybuchła wojna. Otrzymała kartę mobilizacyjną i wyjechała z miasta ze swoim oddziałem. Mąż minął się z nią o kilka dni.

3 września 1939 r. w drodze z Nekli do Wrześni dołączyła do rzutu kołowego Bazy Lotniczej nr 3, którym dowodził oficer ewidencyjny 3 Pułku Lotniczego kpt. pil. Józef Sidor. Prawdopodobnie 22 września w rejonie Husiatyna dostała się do niewoli radzieckiej. Jedną z relacji



*Janina Lewandowska  
była pierwszą  
kobietą w Europie,  
która wykonała  
skok spadochronowy  
z wysokości 5 km.*

mówi, że została zestrzelona przez Niemców i w czasie skoku ze spadochronem znalazła się po stronie sowieckiej, gdzie została wzięta do niewoli jako polski podporucznik. Inna wersja mówiła o zestrzeleniu przez Armię Czerwoną nad ziemiami wschodnimi. Co ciekawe, Rosjanie nie uwięzili jej dwóch kolegów z Aeroklubu Poznańskiego, którzy wraz z nią wyruszyli na wojnę. Obaj zostali osadzeni w obozie przejściowym. Do Ostaszkowa i Kozielska nie trafili także niżsi stopniem lotnicy.

## Wśród „wrogów ludu”

Lewandowską uwięziono być może dlatego, że schwytano ją w mundurze podporucznika pilota. Inaczej twierdzi jednak autorka beletryzowanej biografii Lewandowskiej, Henryka Wolna-Van Das. Jej zdaniem Janina mundur dostała dopiero w obozie, najpewniej w Kozielsku.



Miało się to stać z inicjatywy rady generalskiej, z generałem Henrykiem Odrowążem-Minkiewiczem na czele, by ją chronić przed strażnikami. Niemniej sowieci zorientowali się, że Janina jest córką Józefa Dowbor-Muśnickiego, zaś jej ojciec, jako zacięty wróg bolszewików, był przez komunistów zniechęcony – jako „wróg ludu”. Takie samo zdanie mieli pewnie o całej „wielkopańskiej” rodzinie Dowbor-Muśnickich. To też mogło wpłynąć na tragiczne zakończenie jej życia, jako jedynej Polki zamordowanej w Katyniu.

Najpierw była przetrzymywana w Ostaszkowie, potem w obozie w Kozielsku, gdzie zgromadzono wszystkich polskich oficerów lotnictwa złapanych na froncie wschodnim. Tam przebywali jej znajomi z lotnictwa, z którymi utrzymywała kontakt. Był nim m.in. ppor. Michał Kulikowski, lekarz 51 Eskadry Rozpoznawczej. Informacje o przetrzymywaniu w sowieckim obozie Janiny Lewandowskiej przekazał jej krewnym (konkretnie jej kuzynce, Zofii Ostromeckiej z Dowbor-Muśnickich, córce Konstantego, czyli stryja Janiny) Rafał Bniński, który wy dostał się z Kozielska i dotarł do Warszawy. Według jego relacji Janina Lewandowska na terenie obozu kozielskiego posiadała osobne pomieszczenie, uczestniczyła w tajnym życiu religijnym obozu, m.in. wypiekając opłatki hostii, za co była poddawana rewizjom przez władze obozowe. „Jest tu w obozie lotniczka – dzielna kobieta, już czwarty miesiąc znosi razem z nami wszelkie trudy i niewolę niewoli, a trzyma się wzorowo” – zanotował w dzienniku na początku lutego 1940 r. jeden ze współtowarzyszy jenieckiej niedoli, Kazimierz Szczekowski. W czasie przesłuchań, podobnie jak część oficerów, zmieniła w zeznaniach swoje dane – podając, że urodziła się w 1914 r. oraz nieprawdziwe imię ojca – Marian. Z takimi danymi figuruje na liście wywozowej nr 0401, pod pozycją 53 (akta nr 1469 ujawnione w 1991 r.). Transport wyruszył ok. 20 kwietnia 1940 r. Najprawdopodobniej nazajutrz lub dwa dni później, 22 kwietnia 1940 r. – w dzień swoich urodzin, jako jedyna kobieta wśród ofiar zgładzonych w Katyniu została zamordowana przez funkcjonariuszy Obwodowego Zarządu NKWD w Smoleńsku oraz pracowników NKWD przybyłych z Moskwy na mocy decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r.

### Bezimienna czaszka

Zwłoki Janiny Lewandowskiej zostały odnalezione przez Niemców podczas pierwszej ekshumacji z mogił katyńskich w 1943 r. Był przy tym obecny m.in. Józef Mackiewicz. Była jedyną wydobytą z mogił kobietą, czego Niemcy nie potrafili wytłumaczyć i – w obawie przed niespodziewanymi efektami propagandowymi – nie ujawnili tego. Dwa lata później jej czaszka – przywieziona do Wrocławia z Katynia przez prowadzącego pierwszą ekshumację prof. Gerharda Butza z Zakładu Medycyny Sądowej niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego – wraz z sześcioma innymi trafiła do rąk profesora Bolesława Popielskiego, który przez kilkadziesiąt lat ukrywał je przed UB i NKWD. Tuż przed śmiercią w 1997 r. zdradził tajemnicę współpracownikom. Za pomocą metod komputerowych potwierdzono, że są to szczątki ofiar katyńskich, ale zidentyfikowano tylko szczątki Janiny Lewandowskiej. Została ona rozpoznana w maju 2005 r. metodą superprojekcji w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu. W badaniach uczestniczyli pracownicy Wrocławskiej Szkoły Rekonstrukcji przy Katedrze Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego, w tym prof. Zbigniew Rajchel. Po identyfikacji, 4 listopada 2005 r. czaszkę z honorami wojskowymi pochowano w specjalnej urnie w grobowcu rodziny Dowbor-Muśnickich na cmentarzu w Lusowie. Wojny nie przeżyła również druga z kresowych Amazołek. 20-letnia siostra, Agnieszka z konspiracyjnej grupy „Wilki”, zginęła 2 miesiące po Janinie w Palmirach, zabita przez Niemców, razem ze znakomitym lekkoatletą Januszem Kusocińskim.

### Przywrócona zbiorowej pamięci

Rzeźba przedstawiająca Janinę Lewandowską jest jednym z elementów Narodowego Pomnika Katyńskiego w Baltimore autorstwa Andrzeja Pityńskiego. W 2010 r. powstał fabularyzowany film dokumentalny „Z nieba do nieba” poświęcony jej postaci. W 2006 r. uchwałą rady miasta Krakowa nazwano jej imieniem rondo między ulicami Marii Dąbrowskiej



FOT. IPN

» Janina Lewandowska

i Mieczysława Medweckiego. 22 kwietnia 2011 r. imieniem Janiny Lewandowskiej nazwano 5. Poznańską Żeńską Drużynę Harcerską. W kwietniu 2019 r. rada Poznania nazwała imieniem Lewandowskiej fragment ulicy Podgórznej.

Decyzją nr 439/MON z dnia 5 października 2007 r. Janina Lewandowska została awansowana pośmiertnie do stopnia porucznika. Awans został ogłoszony 9 listopada 2007 r. w Warszawie, w trakcie uroczystości „Katyń Pamiętamy – Uczcijmy Pamięć Bohaterów”. Szefem resortu obrony był wówczas Aleksander Szczygło, który zginął w katastrofie rządowego samolotu w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r. Wraz z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim leciał tam, by oddać honor polskim oficerom zamordowanym w Katyniu, wśród których była też Janina z domu Dowbor-Muśnicka.

**BARTOSZ BOGDAŃSKI**



FOT. IGOR SMIRNOW/KPRP

# Zidentyfikowano i przywrócono pamięci kolejne ofiary komunizmu

W Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się w grudniu kolejna uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom ofiar reżimu komunistycznego, których szczątki zostały odnalezione i zidentyfikowane przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Podczas konferencji ujawnione zostały nazwiska 16 osób. W kolejnych numerach „Czasu Stefczyka” będziemy przybliżać sylwetki ofiar komunizmu przywróconych pamięci Polaków.

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN odnalazło m.in. szczątki ks. Władysława Gurgacza, kapelana oddziału „Żandarmeria” Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców, skazanego na śmierć 14 sierpnia 1949 r. Wyrok wykonano miesiąc później, 14 września 1949 r., na dziedzińcu więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. Szczątki kapłana zostały odnalezione w październiku 2018 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

„Składam dzisiaj hołd wyklętym-niezlomnym żołnierzom podziemia antykomunistycznego i działaczom drugiej konspiracji niepodległościowej, prześladowanym, potępionym i skazanym na zapomnienie – a jednak zwycięskim” – napisał prezydent Andrzej Duda w liście skierowanym do uczestników uroczystości, odczytanym przez wiceszefa KPRP ministra Pawła Muchę.

Podczas uroczystości wręczenia not identyfikacyjnych rodziny ofiar otrzymują dokument potwierdzający tożsamość ich bliskich, tym samym

kończy się trwająca kilkadziesiąt lat droga niepewności i smutku, wynikającego z niewiedzy o miejscu ukrycia szczątków ich bliskich.

\*\*\*

## Władysław Gurgacz, ps. „Sem”, ksiądz, jezuita, kapelan oddziału „Żandarmeria” Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców

Urodził się 2 kwietnia 1914 r. w Jabłonicy Polskiej. Pochodził z rodziny chłopskiej Marii oraz Jana Gurgacza. Uczył się w szkole powszechnej w Jabłonicy Polskiej, a następnie w gimnazjum w Korczyniu. W wieku siedemnastu lat wstąpił do nowicjatu księży jezuitów w Starej Wsi. Kształcił się kolejno w Starej Wsi i Pińsku na Polesiu. W 1937 r. zamieszkał w Krakowie, gdzie rozpoczął studia filozoficzne. Dwa lata później w Wielki Piątek 7 kwietnia 1939 r. złożył na Jasnej Górze „Akt całkowitej

ofiary” za Ojczyznę w potrzebie. Deklarował wówczas: „Za grzechy Ojczyzny mojej: tak za winy narodu całego, jako też i jego wodzów przepraszam Cię, Panie, i błagam zarazem gorąco, byś przyjął raczyli jako zadość uczynienie całkowitą ofiarę z życia mego”. W czasie wojny kontynuował studia filozoficzne i teologiczne. W sierpniu 1942 r. przyjął na Jasnej Górze święcenia kapłańskie. Wiosną 1945 r. znalazł się w Gorlicach, gdzie został duszpasterzem w tamtejszym szpitalu powiatowym. Następnie przeniesiono go do Krynicy. Dał się wówczas poznać jako zaangażowany duszpasterz. Roztaczał opiekę duchową także nad „leśnymi”, dzięki swojej dyskrecji zyskując ich zaufanie. Dotarł wówczas do niego m.in. Stanisław Pióro „Mohort”, „Emir” – przywódca i jeden z twórców powstałej w 1947 r. Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców, nazywanej też Polską Podziemną Armią Niepodległościową.

Z czasem ks. Gurgacz coraz bardziej zdecydowanie zabierał głos w sprawach społecznych. W czasie nauk rekolekcyjnych przed Wielkanocą 1948 szczególnie mocno podkreślał rozbieżności między nauką Chrystusową a rzeczywistością komunistyczną. Prawdopodobnie dlatego dwukrotnie podjęto próbę zamordowania księdza. Wówczas, w obliczu bezpośredniego zagrożenia życia, namawiany przez partyzantów do objęcia opieki duchowej nad organizacją, ks. Gurgacz podjął decyzję o ucieczce z miejsca zamieszkania i przyłączeniu się do oddziału „Żandarmerii” PPA. Ks. Gurgacz miał otoczyć partyzantów duchową opieką, a przede wszystkim dbać o to, by prowadzone przez nich działania nie były sprzeczne z zasadami etyki katolickiej. Żołnierze nazywali go „Ojcem”, sam zaś ksiądz przybrał pseudonim „Sem”. Ks. Gurgacz niósł duchową pociechę ściganym i coraz silniej osaczanym przez bezpiekę konspiratorom. Im gorsza była sytuacja, tym większy kładł nacisk na to, by działania partyzantów były zgodne z etyką chrześcijańską. Żołnierze PPA unikali starć zbrojnych, nie przeprowadzali w zasadzie akcji represyjnych wymierzonych w działaczy komunistycznych, a rekwizycji pieniędzy i towarów na rzecz oddziału dokonywali tylko w instytucjach państwowych – nigdy na szkodę osób prywatnych.

Wiosną 1949 r. okazało się, że oddział nie miał już prawie środków do prowadzenia dalszej działalności. Nękały go także coraz częstsze oblawy UB i wojsk KBW. Zdecydowano się wówczas na podzielenie oddziału na trzy grupy, co ułatwić miało jego przetrwanie. Pierwszą, najliczniejszą, dowodził odtąd „Emir”, drugą – Mieczysław Rembiasz „Orlik”, trzecią – ppor. Stefan Balicki „Bylina”. To właśnie w pododdziale „Byliny” znalazł się ks. Gurgacz. Podział grupy nie poprawił trudnej sytuacji organizacji – nadal brakowało pieniędzy, które potrzebne były przede wszystkim do „zalegalizowania” na Ziemiach Zachodnich nowego życia jej członków. Postanowiono wówczas przeprowadzić jednorazową rekwizycję pieniędzy należących do państwowego banku. Akcję kilkakrotnie odkładano, ostatecznie zrealizowano ją 2 lipca 1949 r. Nie wszystko jednak poszło zgodnie z planem – niosący pieniądze woźni stawili opór, doszło do pościgu i strzelaniny, w wyniku której ujęto wszystkich członków grupy. Ks. Gurgacz, pełniący podczas akcji funkcję obserwatora, miał szansę wyjechać z Krakowa, ale nie zdecydował się na opuszczenie współtowarzyszy. Tłumaczył: „Nie uciekłem po napadzie, który miał miejsce w dniu 2 lipca 1949 r., ponieważ nie chciałem pozostawić członków organizacji i tak samo jak i oni chciałem ponieść odpowiedzialność”. Ujęcie ks. Gurgacza stało się pretekstem do przygotowania rozprawy „ze szczególnym rozgłosem”. Sprawa pododdziału PPA dowodzonego przez Stefana Balickiego „Bylinę” stała się „procesem księdza Gurgacza”, ponieważ pasowało to do politycznego scenariusza pisanego przez komunistów. Ksiądz na czele „bandy”, ksiądz z mszałem i pistoletem, ksiądz zachęcający do „rabunków” państwowego mienia. W akcie oskarżenia podkreślono więc, że „celem większego sfanatyzowania członków »Żandarmerii« osk. ks. Gurgacz odprawiał Msze św. Przedstawiając tendencyjnie stosunki panujące w Państwie Polskim i ich perspektywę rozwoju, osk. ks. Gurgacz wpajał w członków »Żandarmerii« nienawiść do obecnego ustroju i wolę do obalenia go”.

13 sierpnia 1949 r., w ostatnim dniu procesu, po wystąpieniu prokuratora żądającego kary śmierci m.in. dla ks. Gurgacza, duchowny wygłosił ostatnie słowo. W protokole rozprawy zapisano: „osk. ks. Gurgacz Władysław – nie oświadcza się”, niemniej biograf kapelana – Danuta



FOT. IPN

» Ks. Władysław Gurgacz

Suchorowska – na podstawie relacji osób obecnych na procesie streściła niezwykle mocne ostatnie słowo księdza. Odnalezione zapiski anonimowego funkcjonariusza pionu śledczego bezpieki, potwierdzają tamte relacje. Ubek zapisał: „Ost[atnie] słowo Gurgacz – do oddz[iału] nie należał z przyczyn polit[ycznych], jest niewinny jako kapłan, zakonnik i Polak. Niewinny dlatego – bo działał w dobrej wierze. Niewinny wobec Kościoła. Do lasu został zabrany – przymus fizyczny i moralny. Zrobił błęd. Nie tylko może, lecz i powinien udać się do lasu, aby przeciwdziałać większemu złu [dopisek na marginesie: moralista]. Zamienił sukienkę duchowną na mundur polskiego żołnierza. Przeciwdziałał rozwojowi organizacji (gdyby nie on, byłoby nie 20, a cały batalion, całe Podhale). On chłopców umoralniał. Uważa, że wyraża przekonania większości narodu. Nie uznaje władz obecnych. Uważa się za przed[sawiciela] 24 milj[onów] Polaków, którzy nie zgadzają się z obecną rzeczyw[istością] i modlą się o wolność. Iudica me deus [sic!] et discerne causam meam [łac.: Osądź mnie, Boże, i rozstrzygnij sprawę moją]”. Według relacji zebranych przez Danutę Suchorowską ks. Gurgacz miał w ostatnim słowie wypowiedzieć jeszcze kilka niezwykle istotnych zdań: „[...] ci młodzi ludzie, których tutaj sądzicie, to nie bandyci, jak ich oszczerczo nazywacie, ale obrońcy Ojczyzny! Nie żałuję tego, co czyniłem. Moje czyny były zgodne z tym, o czym myślą miliony Polaków, tych Polaków, o których obecnym losie zadecydowały bagnety NKWD. Na śmierć pójdę chętnie. Cóż to jest zresztą śmierć?... Wierzę, że każda kropla krwi niewinnie przelanej zrodzi tysiące przeciwników i obróci się wam na zgubę”. Dzień później 14 sierpnia 1949 roku WSR w Krakowie wydał wyrok skazujący ks. Gurgacza na śmierć. Egzekucja nastąpiła 14 września 1949 r. na podwórku więzienia przy ul. Montelupich. Kapelan został potajemnie pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Jego szczątki odnaleziono w październiku 2018 r. podczas prac poszukiwawczych IPN. Źródło: ipn.gov.pl/ www.prezydent.pl

# Polska firma wspiera polską gospodarkę

Nowoczesne technologie nie tylko ułatwiają codzienne życie. Świadomie używane mogą też wspomóc rozwój narodowej gospodarki. Skorzystanie z takiej możliwości daje telefonia komórkowa. Zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka, gdzie dostępna jest oferta całkowicie polskiej telefonii „w naszej Rodzinie”.

Zagraniczne spółki matki firm działających w Polsce muszą mieć jakąś korzyść z faktu otwarcia spółki córki w naszym kraju. Dlatego spółki córki działające w Polsce muszą płacić na rzecz swojej centrali w innym kraju np. za możliwość używania danej technologii czy za usługi doradcze ekspertów ze spółki matki. To pochłania dużą część wypracowanego zysku, bywa że nawet cały zysk. Dlaczego powinno nas to interesować? Takie firmy płacą do polskiego budżetu stosunkowo niewielki podatek CIT, ponieważ jest to podatek od dochodów. Bywa, że nie płacą CIT wcale albo nawet uzyskują zwrot (z naszej kieszeni) bo wykazały straty. Nie wspomagają rozwoju polskiej gospodarki.

Dlatego warto wspierać to, co polskie. **Jak odróżnić polskie produkty? Można bezpłatnie ściągnąć na swój aparat aplikację „Pola”** (szczegóły: [www.pola-app.pl](http://www.pola-app.pl)). Z tą aplikacją wystarczy zeskanować telefonem kod kreskowy z dowolnego produktu, by dowiedzieć się więcej o firmie, która go wyprodukowała. Każdemu producentowi „Pola” przypisuje od 0 do 100 punktów. Pierwsze 35 punktów przyznaje proporcjonalnie do udziału polskiego kapitału w konkretnym przedsiębiorstwie. Dalsze 10 punktów otrzymuje ta firma, która jest zarejestrowana w Polsce, a kolejne 30 – o ile produkuje w naszym kraju. Dalsze 15 punktów zależy od tego, czy zatrudnia w naszym kraju w obszarze badań i rozwoju. Wreszcie ostatnie 10 punktów otrzymują firmy, które nie są częścią zagranicznych koncernów. Liczba punktów zwizualizowana jest przy pomocy czerwonego paska.

Warto wiedzieć, że „Pola” to polski projekt, a całość kodu źródłowego serwisu udostępniana jest na zasadach otwartego oprogramowania.

Telefonia „w naszej Rodzinie” jest firmą całkowicie polską, płacącą podatki w Polsce. Korzystając z jej usług, wspomagamy polski budżet, a jednocześnie – dzięki korzystnej ofercie – wspomagamy swój budżet domowy. Dlatego warto kupić starter telefonii „w naszej Rodzinie” lub przenieść do niej swój numer. To telefonia „na kartę” – nie trzeba podpisywać umowy na określony czas. W każdej chwili, w zależności od aktualnych potrzeb, można zmienić pakiet usług, z których będziemy korzystać na preferencyjnych warunkach.

Przeniesienie swojego numeru do telefonii „w naszej Rodzinie” jest bardzo proste. Wystarczy przyjść do placówki Kasy Stefczyka z dowodem osobistym, wypełnić i podpisać wniosek o przeniesienie numeru, podając swoje dane (imię i nazwisko,

PESEL, numer dokumentu – informacje te muszą być zgodne z tymi, które podałeś obecnemu operatorowi przy rejestracji numeru), i określić, w jakim terminie Twój numer ma zostać przeniesiony.

Jeśli obecnie masz telefon na abonament, sprawdź, kiedy kończy się umowa, aby uniknąć finansowych konsekwencji zerwania umowy przed czasem. **W równie prosty sposób można w placówce Kasy kupić starter z nowym numerem telefonu i zarejestrować się.**

W telefonii „w naszej Rodzinie” można skorzystać z wielu promocji. **Polecamy nasz Pakiet Minut i SMS/MMS**, który zawiera 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są

ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodnie z cennikiem. Aby aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący \*136\*11\*07# (koszt 25 zł). Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia dla danego pakietu kwota. **Przelew można zrobić w placówce Kasy Stefczyka lub z domu za pomocą konta internetowego. Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności jest zlecenie stałe na przelew kwoty będącej kosztem wybranego pakietu na konto operatora.** Ponieważ jest to pakiet cykliczny, usługę włącza się tylko raz – co miesiąc odnawia się sama bez konieczności wpisywania kodu.

Informacje o promocjach można uzyskać w placówkach Kasy Stefczyka, na stronie internetowej [polskiesieciyflowe.pl](http://polskiesieciyflowe.pl) oraz pod numerem infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie” to 9 gr za minutę).



# Niepodległościowy weekend

101. rocznicę odzyskania niepodległości świętowano na sportowo w Nakle nad Notecią. Imprezy, które zorganizowano z tej okazji, wsparta placówka mieszcząca się przy ul. Rynek 2.



Uroczystości rozpoczęto Niepodległościowym Biegiem „Potulicka Dycha”, który mimo deszczowej aury przyciągnął wielu biegaczy i kibiców. O naszej historii pamiętali także najmłodszy, biorąc udział w Turnieju Niepodległościowym gry w piłkę nożną. Chłopcy z roczników 2011/2013 próbowali swoich sił, dzielnie walcząc o zwycięstwo w nowych koszulkach zasponsorowanych przez Kasę Stefczyka i Saltus Ubezpieczenia. Obydwie imprezy zostały wsparte przez nakielski oddział Kasy Stefczyka.

**HANNA BIAŁAS**



» ŚWIEBODZIN. Jakie są najlepsze sposoby na jesienne przeziębienie? Zbigniew Gorowy zaleca pyszną herbatę z lipy. Nagrodę w konkursie „Dobre, nasze... Polskie!” – torbę z grafiką konkursową – odebrał w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Głogowskiej 16 w Świebodzinie.



» JAROSŁAW. Genowefa Burszytka uważa, że najlepszym sposobem na spędzenie wolnego czasu jesienią są wyprawy z wnukami na grzyby, ryby i „święto pieczonego ziemniaka”. Nagrodę – ceramiczny kubek – odebrała w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Grunwaldzkiej 5 w Jarosławiu.



» ŻARY. Franciszek Korkus poleca na jesienne przeziębienie mleko z masłem, czosnkiem i miodem oraz herbatkę z owoców dzikiej róży, jarzębiny, głogu, czarnego bzu i tarniny z miodem. Nagrodę – torbę – odebrał w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Chrobrego 9 w Żarach.

# Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Klientów Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności swojej placówki.



## Ewa Ciepłuch korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Ząbkowickiej 2 w Dzierżoniowie

– Od sześciu lat korzystam z usług Kasy Stefczyka i bardzo mi się tu podoba. Tu nie traktują człowieka jak jakiegoś pionka, ale liczą się ze zdaniem klienta. W mojej placówce jest bardzo miła obsługa – doradzą i pomogą. Takich ludzi jak w Kasie Stefczyka w Dzierżoniowie można szukać ze świecą. Klienci powinni być wszędzie obsługiwani właśnie tak jak tutaj, bo w Stefczyku klientów przyjmuje się z szacunkiem. W wielu bankach liczy się nie osoba, ale kolejna sztuka, kolejny numer. W Stefczyku liczy się człowiek.

Tu pracownicy dzwonią i np. proponują, że – jeśli trzeba – przedłużą czas spłaty mojej pożyczki, dzięki czemu raty będą niższe. Dla mnie jest to bardzo korzystne. Jeśli ktoś znajomy mówi mi, że chciałby wziąć pożyczkę, ale nie wie gdzie – zawsze proponuję tylko i wyłącznie Stefczyka. Dlaczego? Wcześniej przez 27 lat korzystałam z usług jednego z banków i bardzo się zawiodłam. Czasem czekałam pół dnia, żebym mogła pobrać pieniądze. Spędzałam tam więcej czasu, niż było to potrzebne. W Kasie Stefczyka nie ma kolejek. Tu wszystko idzie bardzo sprawnie. Wszystko się załatwia „od ręki”, podczas jednej wizyty. Z produktów Kasy też jestem zadowolona. W Kasie mam konto, z którego robię różne opłaty, spłacam też pożyczkę – raty są niskie. Kasa Stefczyka podoba się także dzieciom, bo organizowane są tu konkursy, w których biorą udział. W Stefczyku coś dla siebie znajdują i dorośli, i dzieci. Co roku dostają kartkę na imieniny, na urodziny i na Boże Narodzenie. To bardzo miły gest. Każdemu polecam Kasę Stefczyka.

## Henryk Myśliwiec korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy pl. Kościuszki 13 w Tomaszowie Mazowieckim

– Członkiem Kasy Stefczyka jestem od 8 lat. Jak tu trafiłem? Ponad 40 lat mieszkałem w Warszawie. Byłem klientem jednego z banków, ale zbulwersowało mnie to, jak mnie tam potraktowano. Na konto w tamtym banku wpływała moja emerytura i honorarium za redagowanie miesięcznika.



Odmówiono mi pożyczki w wysokości połowy moich stałych, miesięcznych dochodów. Po przeprowadzce do Tomaszowa przeniósłem się do innego banku. Chciałem wziąć pożyczkę na kupno telewizora. Nie dostałem jej mimo tego, że tydzień wcześniej przysłali mi propozycję udzielenia pożyczki na wielokrotnie wyższą kwotę. Nie chcę usług takiego banku. Obok była Kasa Stefczyka. Wcześniej poznałem trochę historię Kasy, więc pomyślałem, że chyba można zaufać. Do tej pory Kasa wywiązuje się ze wszystkiego jak należy. Dostaję realne propozycje. Klientów obsługują tu miłe panie. Tu wszystko jest tak, jak być powinno.

Mamy swój przedział czasu na tym świecie, jedziemy sobie gdzieś pociągiem życia. Szkoda czasu na ludzi i instytucje, które nas nie szanują. Najlepiej, żeby ten pociąg nigdy się nie zatrzymał, ale to niemożliwe. Uważam, że moim obowiązkiem jest dać wyraz temu, że jeszcze istnieję. Pracowałem tam, gdzie chciałem, robiłem to, co lubiłem, i jeszcze mi za to płacili. Byłem sportowcem. Zwiedziłem Europę i Azję, poznałem trochę świata. Mogę czuć się spełniony, bo cele które przed sobą postawiłem – osiągnąłem. W moich książkach staram się „sprzedać” moje doświadczenia. Teraz składam do druku mój piąty tomik „Od dechy do dechy – pełnia życia”. Wcześniejsze tomiki noszą tytuły: „Życiowe Esy Floresy”, „Pociąg Po Ciąg Życia”, „Życie Samosiejka” i „Własne Pal Diabli”. W tytule zawsze jest anons tego, co czytelnik znajdzie w książce. Bawię się słowami i używam takich zbitek, których jeszcze nikt nie użył. Nikt nie wymyślił dotąd takich zestawień słów ze stawu słów. Myślę, że jeśli te książki będą funkcjonować wśród czytelników, to te zestawy słów wejdą do języka polskiego jako obiegowe, bo są ciekawe, np. jest takie słowo „okopani”: „okopani w domowych pieleszach, a oko pani to gani, to pociesza”. Dużo w moich książkach filozofii, logiki, ironii, humoru norwidowsko-tuwimowsko-gałczyński-boya-zeleńskiego. Staram się to wszystko jakoś zsumować i wykorzystać. Pisanie daje mi „kopa” do życia i zadowolenie. Mam też swój zespół poetycko-muzyczny A-TO-MY – można się z nami spotkać m.in. na wieczorkach organizowanych w Tomaszowie Mazowieckim. Realizujemy ideę, że trzeba żyć, marzyć i realizować marzenia – niezależnie od wieku.

# Trzynasta emerytura w 2020 r.

Resort rodziny, pracy i polityki społecznej poinformował, że budżet państwa jest przygotowany do wypłacenia kolejnej 13. emerytury w kwietniu 2020 r. „Wypłata trzynastej emerytury będzie w kwietniu, projekt i źródła finansowania są zabezpieczone” – oświadczyła w grudniu 2019 r., w TVP Info, minister Marlena Małağ. Potwierdziła, że rząd pracuje nad stałym mechanizmem corocznych wypłat tego dodatkowego świadczenia. W przygotowaniu jest również projekt wypłaty 14. emerytury, którą ma zapewnić oddzielna ustawa.



Minister rodziny dodała, że jest to rodzaj podziękowania dla osób starszych „za przeżyty czas, za to, co dla nas zrobili – dla młodszego pokolenia” i nie obawia się, że opanowany przez opozycję Senat we właściwym czasie nie podejmie uchwały. Ponadto zapowiedziała, że po waloryzacji emerytur, która wejdzie 1 marca 2020 r., najniższe świadczenie ma wynosić 1200 zł. Również 1200 zł brutto, czyli na rękę ok. 930 zł, wyniesie dodatkowa trzynasta emerytura.

Dodatkowe roczne świadczenie zostanie wypłacone z urzędu w terminie wypłaty stałych, comiesięcznych świadczeń, przypadającym w kwietniu. „Świadczenie to będzie przysługiwało osobom, które w dniu 31 marca roku, w którym wypłacane jest dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, mają prawo do świadczeń określonych w art. 2 ust. 1 projektowanej ustawy” – napisano w ocenie skutków regulacji projektu ustawy, który został opublikowany na stronach Rządowego Centrum Legislacji.

Przeprowadzona w 2019 r. wypłata trzynastej emerytury była jednym z elementów przedstawionej w lutym tego samego roku przez PiS tzw. piątki Kaczyńskiego. Już wówczas, po ogłoszeniu programu, przedstawiciele rządu zapewniali, że „trzynastka” dla emerytów i rencistów to program, który rząd planuje kontynuować również w kolejnych latach. Pod koniec kwietnia prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r. Zgodnie z ustawą emeryci i renciści otrzymali dodatkowe świadczenie w wysokości 1100 zł brutto (888,25 zł netto). Jak wynikało z ustawy, świadczenie przysługiwało ponad 9,8 mln świadczeniobiorcom (ok. 6,96 mln emerytów i 2,62 mln rencistów, w tym 282 tys. rencistów socjalnych). Koszt wypłaty świadczenia „Emerytura plus” w 2019 r. wyniósł



10,8 mld zł. Wydatki na 13. emeryturę w 2020 r. wyniosą 11,8 mld zł. Z samego budżetu państwa pochodzić ma 0,5 mld zł. Podstawowa kwota – 11,3 mld zł – pochodzić będzie z Funduszu Solidarnościowego. W sumie w ciągu 10 lat wydatki na dodatkową emeryturę wyniosą 137 mld zł, z czego z budżetu 5,8 mld zł. Z danych przekazanych przez resort rodziny wynika, że dodatkowe roczne świadczenie pieniężne w 2020 r. zostałyby wypłacone ok. 9,8 mln osób.

## Od 1 grudnia 2019 r. emeryci mogą dorobić więcej

Wzrósł limit, powyżej którego świadczenie z ZUS (Zakład Ubezpieczeń Społecznych) będzie zmniejszane lub zawieszane. Do marca 2020 r. ograniczenie pozostanie na poziomie ponad 3452 zł brutto miesięcznie, 65 zł więcej niż do tej pory. Ta kwota jednak dotyczy „młodych” emerytów, czyli tych, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku ustawowego – 60 lat dla kobiet i 65 lat ukończonych dla mężczyzn. Realnie limit ma więc znaczenie dla pobierających świadczenia pomostowe.

Świadczenia, których dotyczą limity dorabiania, to na przykład emerytury pomostowe i tzw. świadczenia kompensacyjne dla nauczycieli. Seniorzy mogą bowiem otrzymywać pieniądze z ZUS przed ukończeniem wieku emerytalnego, ale pod warunkiem, że nie dorabiają sobie zbyt wiele. Kwotą graniczną jest 70% średniej miesięcznej płacy brutto. Od 1 grudnia 2019 r. przez 3 miesiące będzie to dokładnie kwota 3452,20 zł. Jeśli emeryt dorobi mniej, to jego świadczenie nie zmniejszy się ani o złotówkę. Gorzej, jeśli dochody na przykład z umowy o pracę przekroczą wspomniany limit. Wtedy emerytura zostanie pomniejszona o tyle, o ile przekroczona została granica. Jeśli więc ktoś zarobi w grudniu 3500 zł, to jego świadczenie zostanie zmniejszone o 47,80 zł. Jeżeli zaś dodatkowe zarobki wyniosą więcej niż 130% przeciętnego wynagrodzenia, to wypłata emerytury z ZUS zostanie zawieszona. Do marca 2020 r. ta niebezpieczna granica została ustalona na około 6411 zł miesięcznie brutto, a więc punktem alarmowym jest na pewno 6400 zł. Takie ograniczenia nie obowiązują tych, którzy są już na pełnej emeryturze po skończeniu 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn.

# Odwiedziny przedszkolaków

Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Dlatego każda okazja jest dobra do nauki. Placówkę Kasy Stefczyka mieszczącą się przy ul. Rynek 16 w Krotoszynie odwiedziły przedszkolaki i – jak można się domyślać – zadawały mnóstwo pytań.

**D**zieci dopytywały się, skąd biorą się pieniądze – czy z jakiejś fabryki? Interesowało je, dlaczego można je wyjąć „z komputera”. Niektóre zdziwiły się, że pożyczki trzeba spłacać.

Dociekliwe pytania przedszkolaków uświadomiły pracownikom placówki, jak potrzebna jest edukacja finansowa, i to już od najmłodszych lat. Jeśli nie nauczymy naszych dzieci oszczędzania, jeśli nie pokażemy im, że wizyta w instytucji finansowej to nic strasznego, to bardzo prawdopodobne, że w dorosłym życiu nie będą potrafiły oszczędnie żyć, a w razie kłopotów finansowych nie będą szukać rozwiązania takich problemów w legalnie działającej placówce finansowej.

W naszej placówce młodym gościom tak się spodobało, że dopytywali się wnikliwie, co trzeba zrobić żeby pracować w Kasie Stefczyka i częściej bawić się z Filipem, naszą maskotką. Kto wie, może właśnie poznaliśmy naszych przyszłych pracowników?

Tymczasem Filip wspólnie z załogą placówki zastąpili Mikołaja i na koniec spotkania wręczyli prezenty z logo Kasy Stefczyka oraz z logo Saltus Ubezpieczenia.



## NASZE PORADY

# Uważaj na kolejną piramidę finansową

Prezes UOKiK ostrzega: uważaj na system Omega, który promuje firma Nautilus Investment ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. To może być piramida finansowa, a Ty możesz stracić pieniądze.

**P**rezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w lipcu 2019 r. postawił zarzuty firmie Nautilus Investment. Prowadzi ona i promuje systemy funkcjonujące na platformie Omega, które mogą być piramidą finansową. Informacje zgromadzone w toku tego postępowania wykazały, że istnieje duże ryzyko utraty środków wpłaconych przez konsumentów, dlatego UOKiK wydał ostrzeżenie. Urząd zawiadomił również Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ponieważ osoby, które stoją za tym systemem, mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa i obywateli.

Nautilus Investment zachęca do zarabiania m.in. na oglądaniu reklam i kopaniu kryptowalut, jednak wcześniej użytkownik musi cyklicznie wykupywać tzw. Active Boxy, które kosztują od 50 euro do 200 tys. euro. Zasada działania piramid polega na tym, że zarabiają na opłatach od użytkowników. Jeżeli stale wzrasta liczba osób, które przystępują do systemu, będzie on dalej funkcjonować. Możliwość werbowania nowych członków prędzej czy później się skończy i system

upadnie, a konsumenci stracą pieniądze, które ulokowali w piramidzie. Zakładanie, prowadzenie lub propagowanie systemów piramid to nieuczciwa praktyka rynkowa.

– Działanie tej firmy może zagrażać interesom ekonomicznym konsumentów. Przedsiębiorca przyjmuje wpłaty i obiecuje korzyści za to, że ktoś namówi inne osoby do zakupu Active Boxów. Ostrzegam przed pochopnym przelewaniem pieniędzy i przystępowaniem do programu Omega – mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Ostrzeżenie UOKiK dotyczy: Nautilus Investment Ltd. z siedzibą w Ras Al Khaimah, Zjednoczone Emiraty Arabskie.


### KONSUMENCIE, UWĄŻAJ, GDY KTOŚ:

- zapewnia Cię o bardzo wysokich zyskach w krótkim czasie, nie wspominając jednocześnie o ryzykach związanych z inwestowaniem;
- tłumaczy, że niedawno rozpoczął działalność;
- ogólnie lub niezrozumiale przedstawia sposób swojego działania, unika odpowiedzi na Twoje konkretne pytania;

- posługuje się wzniosłymi sformułowaniami („zostań partnerem”, „odmień swoje życie”, „zarób pieniądze bez wysiłku”);
- oferuje Ci kupony, pakiety inwestycyjne, świadectwa uczestnictwa, tokeny bądź kryptowaluty;
- odsyła Cię na stronę internetową, która nie zawiera podstawowych informacji na temat organizatora „inwestycji” lub strona jest „w budowie”;
- kieruje Cię na stronę internetową, która nie jest prowadzona w języku polskim (jest za to dostępna np. po ukraińsku, wietnamsku, indonezyjsku), miejsce prowadzenia działalności jest w egzotycznym kraju – najczęściej poza granicami UE;
- wskazuje, że istotnym lub najważniejszym elementem uczestnictwa i uzyskania wynagrodzenia jest nakłonienie do udziału w systemie innych osób;
- nie wskazuje źródeł finansowania systemu lub przedstawia je bardzo ogólnie. Podejrzenie oszustwa zgłoś również organom ścigania (policja, prokuratura).  
Źródło: [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl)



# KRZYŻÓWKA

ZASTĘPCA PREZYDENTA	▼	Z KOPYTA RWIE W PIO- SENCIE ZESPOŁU „SKALDOWIE”	IMIE DZIENNIKAR- KI MORO	REŻYSER FIL- MU „ZABAWNA BUZIA” Z AU- DREY HEPBURN	POTWÓR WAWELSKI	▼	NOGA PSA	▼	GRUPA PRZESTĘPCZA EGONA OLSENA W SERII FILMÓW DUNSKICH	PUSTELNIA	SSAK MORSKI MIASTO NAD SANEM	▼	PRZEDWO- JENNY MARSZAŁEK SEJMU
▶							NAJEŹDZCA	▶					7
IMIE DYZMY COŚ NIEPO- SPOLICIE PIĘKNEGO	▶	11			BARDZO ZARAŻLIWA CHOROBA	▶			DOKOŁA OBRAZU DRZEWO LIŚCIASTE	▶			
▶					MILCZEK W WODZIE	10	PRZODEK JAKIEJS RODZINY	▶			5		
IMIE AKTORKI MIRREN KATARZYNA, TENISISTKA	▶												
▶	9								ZNISZCZONA Z SODOMĄ DUŻY PIES		PO STRZALE PIEKARZA		KRÓL ZWIERZĄT
INSTRUMENT MUZYCZNY W KATEDRZE OLIWSKIEJ		BRAT KAINA	WYSELEKJO- NOWANY EGZEMPLARZ CZEGOS	RÓWNIINA STĘPOWA W AMERYCE POŁNOCNEJ				1			STOLICA TANZANII		WPISYWANA DO AKT PRACOWNIKA
GÓRA NAWIANEGO ŚNIEGU	▶							GRUBA TKANINA PŁASZCZOWA	▶				
▶					PORWAŁ PIEKNA HELENĘ	▼	FORMA SPRAWDZIA- NU WIADO- MOŚCI	JĘZYK GRUPY ŚRODOWISKO- WEJ	▶			2	
PRZEPŁYWA PRZEZ RZYM WYSŁANY NA ZJAZD	▶							JEDNA Z PRACOW- NICZEK SZPITALA		POŻYWIENIE DZIKICH ZWIERZĄT			OTARCIE SERWOWANEJ PIĘKI O SIATKĘ
▶	3				POZIOME DRZEWCE OMASZTO- WANIA	▶				„MAŻ I...” FREDRY	▶		
JEDNO Z WARZYW		ZBROJA OSEANIAJĄCA TYLKO TUŁÓW				8		ŚPIEWAŁ PIOSENKĘ „DZIWNY JEST TEN ŚWIAT”	▶			4	
MAŻ MAMY	▶						DUŻY STOS SIANA	▶				6	CZEŚĆ NALEŻNOŚCI

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

## CZAS & STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

e-mail  
czas.stefczyka@apella.com.pl  
www.kasystefczyka.pl  
www.stefczyk.info  
tel. 801 600 100

redaktor naczelny  
Jadwiga Bogdanowicz  
redaktor zarządzający  
Łukasz Wróblewski  
korekta  
Bogumiła Kamola

kierownik produkcji  
Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska  
studio  
Jacek Łaski

wydawca  
Apella S.A.  
81-472 Gdynia  
ul. Legionów 126-128  
tel. 665 890 230  
ISSN 1730-8712

**Stefczyk**

.info

wejdź na: [www.stefczyk.info](http://www.stefczyk.info)

gorące tematy  
burzliwe dyskusje  
palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info)

KONKURS

KONKURS

KONKURS

KONKURS

KONKURS

KONKURS

# Dobre, nasze... **POLSKIE!**

Opisy polskich tradycji ważnych dla Członków Kasy Stefczyka nagrodzone w naszym konkursie.

*Polska gościnność: Na tle innych narodów Polacy uchodzą za osoby serdeczne, otwarte i towarzyskie. Szybko otwieramy serca przed nowo poznanymi. Polska gościnność jest przysto-wiowa i należałoby ją zastrzec w Unii, jak oscypek i sękacz. Wychowani w myśl hasła „Zastaw się, a postaw się” staramy się przyjmować gości, jak najlepiej się da. Przyjmowanie go-ści jest stałą, niezmienną wartością kulturową, a symbolami staropolskiej gościnności stały się „chleb i sól”.*

## Stefania Tyda – placówka Kasy w Tucholi

*W polskim naszym zwyczaju  
mikołajki są w całym kraju.  
Każdego dnia grudnia szóstego  
czekamy na gościa kochanego.  
Parkuje pod domem wielkimi saniami,  
grzeczne dzieci obdarowuje zabawkami.  
Starsi też dostają podarki,  
krawaty, perfumy, zegarki.  
Tradycja taka polska znana,  
przez małych i dużych lubiana.*

## Sylvia Raczak – placówka Kasy w Kłodzku

*Wiele jest polskich tradycji. W listopadzie szczególnie myślę o dniu Wszystkich Świętych oraz Dniu Zadusznym. To święta rodzinne, ale myślę także o patriotycznym 11 XI. Od urodzenia jestem krakowianką. Mój tata od dziecka prowadził mnie na cmentarz Rakowicki w Krakowie, gdzie mamy trzy groby, i tak zostało – to ja zajmuję się ich porządkowaniem. Te dni nie muszą być smutne, choć związane są ze śmiercią. Dla ludzi niewierzących w Boga śmierć to koniec życia i rozłąka z rodziną i przyjaciółmi. Dla wierzących to radość ze spotkania z tymi, których kochamy, czyli Bogiem oraz rodziną i świętymi, a więc ludźmi, których podziwialiśmy za życia i po ich śmierci. Obowiązkowo sprzątam groby i stroimy wiązankami, zapalamy znicze i modlimy się nad grobami, często wspominając. 1 XI i 2 XI na wszystkich cmentarzach stoją z puszkami osoby medialnie znane oraz harcerze, którzy zbierają datki na odnowienie grobów zasłużonych Polaków. Poza tym są zbiórki pieniężne na utrzymanie Hospicjum św. Łazarza, które działa w Krakowie już przeszło 20 lat i pomaga rodzinom pielęgnować terminalnie chorych. Bardzo mnie wzrusza akcja stosunkowo młoda polegająca na zbieraniu funduszy na pochówki zwłok osób zamordowanych za działalność patriotyczną, np. za przynależność do AK. Tych bohaterów odnajduje się w miejscach,*

*które miały być nigdy nie ujawnione. Dzięki badaniom DNA rodziny odzyskują swoich bliskich, a my, Polacy, cieszymy się, że możemy ich godnie pochować i oddawać im należną cześć. To nie są małe koszty, ale to jest nasz wspólny święty obowiązek. Tak właśnie osobiście poznałam naszego prezydenta Andrzeja Dudę, który zbierał na ten cel pieniądze na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie. Był bardzo wdzięczny tym, którzy wcześniej walczyli o wolną Polskę i dlatego zostali zamordowani i potajemnie wrzucani do dołów, a potem przysypywani śmieciami, wapnem, aby nie było po nich śladu. Bóg chciał, aby choć ich kości zostały odnalezione, nazwane, złożone do trumienki, otrzymały swoje godne miejsce pochówku i krzyż. My teraz możemy im modlitwą podziękować oraz zapalić na ich grobie światło. To nasz obowiązek, a cóż za radość dla rodzin, które zbyt długo czekały i cierpiały, aż „wyklęty” stał się bohaterem. Nie mogę się pogodzić z tym, że tyle tysięcy Polaków zamordowano, a kaci nie ponieśli żadnej kary. Tym bardziej trzeba wspominać i modlić się za te dusze, bo dzięki nim mamy wolną Polskę. Kto zapomina o bohaterach, niegodny jest żyć w wolnym kraju. Tradycje 1 XI, 2 XI i 11 XI są nie tylko piękne, mądre, ale bardzo potrzebne dla dalszego istnienia narodu polskiego. Polska zmartwychwstała dzięki temu, że pamiętamy o niej.*

## Jadwiga Paszko – placówka Kasy w Krakowie

*Wspaniałe są tradycje bożonarodzeniowe, ale dla mnie szczególnie ważne są przygotowania do Wigilii. Wymagają one trudu i pomysłowości. Przede wszystkim oprawianie i dekorowanie choinki, by cieszyła oczy domowników i gości. Bardzo ważne są postne potrawy w tradycyjnej liczbie 12, złożone z ryb, grzybów, maku, ciasta, bakalii, owoców, warzyw. Istotne jest też przygotowanie stołu: biały obrus, opłatek, Jezusek na sianku oraz pozostawienie pustego miejsca dla zbłąkanego wędrowca bądź członka rodziny, którego zabraknie.*

## Eugeniusz Koczorowski – placówka Kasy w Warszawie

*Magiczne święta Bożego Narodzenia są najpiękniejszą tradycją, bo jednoczą ludzi. Sprawiają, że podczas dzielenia się opłatkiem milkną spory – wszyscy wszystkim ślą życzenia. Choinki pachnące lasem migocą tysiącem barw. Domownicy cieszą się z prezentów, a dzieci pragną uwierzyć w św. Mikołaja. Gospodynie wyczarowują bajeczne wigilijne potrawy, które cieszą podniebienia. Stoły nakryte białym obrusem, pod którym jest sianko, stwarzają świąteczny nastrój. Po wieczery rozbrzmiewają kolędy, po czym udajemy się na pasterkę.*

## Teresa Szlachta – placówka Kasy w Warszawie

Wystarczy tylko kilka kroków:

# Dobre, nasze... POLSKIE! 10

To, co polskie, jest dobre!  
Nadeślij przepis na rozgrzewającą zimową potrawę – weź udział w dziesiątej edycji naszego konkursu.



1. Nadeślij przepis na rozgrzewającą zimową potrawę
2. Uzupełnij wszystkie pola tego formularza i zostaw go w dowolnej placówce Kasy Stefczyka – masz na to czas do 9 lutego 2020 r.
3. Czekaj na telefon od nas – jeśli wybierzemy Twoją propozycję, otrzymasz atrakcyjną nagrodę!

Regulamin konkursu „Dobre, nasze... POLSKIE! 10” dostępny jest na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) oraz w placówkach Kasy. Nadsyłanie prac od dnia 10.01.2020 r. do dnia 9.02.2020 r. ✂

## Formularz zgłoszeniowy do Konkursu „Dobre, nasze... POLSKIE! 10”

Imię i nazwisko Uczestnika: \_\_\_\_\_

Data urodzenia Uczestnika: \_\_\_\_\_

Adres do korespondencji Uczestnika: \_\_\_\_\_

Adres e-mail Uczestnika: \_\_\_\_\_

Numer telefonu Uczestnika: \_\_\_\_\_

Przepis na rozgrzewającą zimową potrawę: \_\_\_\_\_

Zgodnie z art. 6 ust.1 lit. a) ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu uczestnictwa w Konkursie.

### Podpis Uczestnika Konkursu

1. Administratorem moich danych osobowych jest Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwana dalej „Kasą”).
  2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Kasy - [iod@kasastefczyka.pl](mailto:iod@kasastefczyka.pl), tel. 801 600 100, adres korespondencyjny Kasy.
  3. Moje dane osobowe przetwarzane będą: na podstawie udzielonej wyżej zgody w celach niezbędnych do przeprowadzenia Konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania danych osobowych Zwycięzców Konkursu na stronie internetowej Kasy, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych Kasy; na podstawie art. 6 ust.1 lit. c) RODO – w celu wypełnienia obowiązków prawnych – oraz na podstawie art. 6 ust. 1 lit. f) RODO – w celu ustalenia, dochodzenia i obrony przed potencjalnymi roszczeniami, które to działania wykonywane są w prawnie uzasadnionym interesie Kasy.
  4. Dane osobowe przetwarzane na potrzeby Konkursu przechowywane będą przez okres trwania Konkursu, a następnie do zakończenia okresu ewentualnego postępowania reklamacyjnego w Konkursie, ponadto przez okres niezbędny dla wypełnienia obowiązków prawnych związanych z organizacją Konkursu, a także do czasu upływu terminu przedawnienia potencjalnych roszczeń oraz przez okres obowiązkowego przechowywania danych wskazany w przepisach ustawy o rachunkowości. Okresy te nie sumują się.
  5. Posiadam prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do cofnięcia zgody wyrażonej na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a) RODO w dowolnym momencie oraz prawo do przenoszenia danych. Zgłoszenie może zostać dokonane bezpośrednio do inspektora ochrony danych osobowych zgodnie z ust. 2.
  6. Mam prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, w przypadku uznania, iż przetwarzanie moich danych osobowych narusza przepisy prawa z zakresu ochrony danych osobowych.
  7. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże niepodanie danych może skutkować niemożliwością uczestnictwa w Konkursie.
  8. Odbiorcą moich danych osobowych będą podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, podmioty powiązane osobowo, kapitałowo lub systemowo\* z Kasą lub współpracującą z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową, tj. agencji Kasy oraz podmioty świadczące następujące usługi: informatyczne, marketingowe, sprzedażowe, księgowo, logistyczne i inne usługi pomocnicze.
1. Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu „Dobre, nasze... POLSKIE! 10” dostępnym na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) oraz w placówkach Kasy i akceptuję jego postanowienia.
2. Wyrażam nieodpłatną, nieograniczoną terytorialnie i czasowo zgodę na utrwalenie i wykorzystanie mojego wizerunku, w przypadku otrzymania nagrody w Konkursie w materiałach informacyjnych i promocyjnych Kasy oraz na stronie internetowej [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl), profilu Kasa Stefczyka prowadzonym w serwisie Facebook, a także w tytule prasowym „Czas Stefczyka”, jak również w relacjach medialnych z Konkursu.

Podpis Uczestnika \_\_\_\_\_

\* Aktualny wykaz podmiotów powiązanych kapitałowo, systemowo lub osobowo z Kasą dostępny jest w placówkach Kasy oraz na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl).

# Moc wyprzedaży!

**7000 zł**

**99 zł**  
miesięcznie

**RRSO: 15,56%**

**Nie przegap  
Pożyczki na Nowe**

**kasastefczyka.pl**  
**801 600 100**  
(koszt wg taryfy operatora)

 **KASA** STEFCZYKA

*Zawsze u siebie*

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki na Nowe: Całkowita kwota kredytu wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 693 zł) wynosi 9,30%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi: 1487,50 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 15,56%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,80 zł oraz ostatnia, 120. rata: 98,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty 13 343,53 zł, w tym odsetki: 4156,03 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.